

**„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.**  
 Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych,  
 numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

**Prenumerata wynosi:**

W miejscu	24 koron	13 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	27	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	30	19	10	2 kor. 80 h.
W Państwie Niemieckim	30	19	10	2 kor. 80 h.
W innych państwach	48	24	12	4

**Prenumeratę i ogłoszenia (inzeraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „N. Reformy“ w Krakowie.**

**Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ulica Jagiellońska 10.**  
**Telefon Redakcji i Administracji Nr 41.** — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.454  
**Rekopisów nadsyłanych Redakcyi nie zwraca.**  
**W Lwowie sprzedawca numerów po 12 h. w Biurze dzienników A. Olszowskiego, ulica Kilińskiego 9 i w Biurze Ploha, ulica Karola Ludw. 9.**

**Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.**

# NOWA

# REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

### Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejsce: administracja „Nowej Reformy“ — Główna trafikowa w Rynku — Agencja J. Hopasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Eklera, ul. Karmelińska 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inzeraty) przyjmują: W Lwowie Biura dzienników: Ludwik Ploha, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokolowski, Pasaz Hausmana 9. — W Przemyślu Hesseles. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmid (sprzedawca pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukas Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtu a. M., Berlinie, Lipsku, Brazylii i Wrocławiu). — A. Oppelk. — R. Kosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalk (Wollzeile). — W Paryżu Société Maternelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rongemont.

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnym piśmem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadstawo po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h., następny po 10 h. od wiersza. — **Zalążniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla samiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## „Epidemia traumatyczna“ w Rosji.

Od dłuższego już czasu w rosyjskich statystykach lekarskich figuruje niezwykle rubryka pod tytułem „epidemia traumatyczna“, obejmująca wszystkie wypadki gwałtownej śmierci z powodu ran, zadanych bronią lub z powodu uduśnienia. Materiału do wypełniania tej strasznej rubryki dostarczają sady wojenne, niedobitki organizacji terrorystycznych, ogarnięte szaleństwem bandytyzmu i bestyalstwa szumowiny społecznej, tudzież zniechęcenie i brak wiary w możliwość wywalczenia lepszej przyszłości, które rozpowszechniają się coraz bardziej, szerząc wśród młodzieży szczególnie okropną manię samobójczą.

Największy wzrost wykazuje ta „epidemia traumatyczna“, która sroży się w Rosji już od czterech lat, na wiosnę i w lecie. W tym roku w pierwszym kwartale epidemia ta zdawała się słabnąć, lecz oto w ciągu drugiego kwartału wzmożła się znów i wedle statystyki dra Zbankowa pochłonęła 2454 ofiar, to jest o 226 więcej, niż w pierwszym kwartale b. r., w którym gwałtownych śmierci zanotowano „tylko“ 2181. Charakterystycznym jest to, że objęte temi cyframi liczby wykonanych wyroków śmierci zmniejszyły się w drugim kwartale w porównaniu z pierwszym, bo w drugim kwartale wykonano tych wyroków 108 — to w pierwszym aż 226.

W dziedzinie „jurysdykcyi“ wojennej w Rosji znać wogóle pewną zmianę na lepsze. Zwycięska reakcja zdaje się zaspokoja już dziką żądzę zemsty na rewolucyi, osiągnęła zdaje się już moment największego natężenia i obecnie zaczyna słabnąć. Wprawdzie bowiem w drugim kwartale b. r. wydano 380 wyroków śmierci, to jest o pięć więcej, niż w pierwszym, ale za to wykonano ich o 118 mniej, niż w pierwszych trzech miesiącach b. r.

Terror wyrodził się już ostatecznie w prosty bandytyzm, jak o tem świadczy fakt, że na 651 osób poszkodowanych wskutek napadów i zamachów bandyckich w drugim kwartale (z czego 324 zostało zamordowanych, 311 zranionych, a 16 tylko obrabowanych) 489 osób, t. j. 73 procent należało wyłącznie do rozmaitych warstw mieszczańskich i kapitalistycznych. Z 495 wypadków krwawych bójek większość przypada na rozmaite rozprawy osobiste, spowodowane żądzą zemsty, zazdrością i t. p.

Najstraszniejszą jednak jest liczba samobójstw, które w Rosji przybrały już wybitne cechy epidemii. W maju b. r. liczba samobójstw doszła do wysokości, jakiej nigdzie jeszcze nie notowano, bo wyniosła 446 wypadków. Na ogół w pierwszym kwartale b. r. było samobójstw 1047, w drugim zaś liczba ta podniosła się do 1200. Najczęściej motywami samobójstw są nędza i brak pracy (155), ujemny wynik egzaminów posłużył 26 osobom za powód do samobójstwa.

Ta garść suchych cyfr, którym naturalnie bardzo daleko jeszcze do jakiegokolwiek ścisłości, i które nie dotyczą zupełnie prawie olbrzymich obszarów północnej i azjatyckiej Rosji, stanowi jednakową dobrą ilustrację obecnego położenia w państwie Mikołaja II i rezultatów, jakie osiągnął p. Stołypin swoją polityką uspokojenia zapomocą nahaia i stryczka.

Ciężka choroba społeczna, która od dawna

nurtuje organizm narodu rosyjskiego, po krótkotrwałym okresie ostrym i zapalnym wpejdzona została znów w głąb organizmu, w którym też szerzy straszne spustoszenia, niszcząc jego najważniejsze tkanki, rozluźniając najważniejsze związki społeczne i zatruwając jednostki marazmem, zniechęceniem i tą zgnilizną moralną, jakiej klasyczną przedstawicielką jest biurokracja rosyjska i jej metody rządzenia.

Żadne, znacznie z natury zdrowsze od rosyjskiego społeczeństwo nie zniósłoby bez szkody dla swojego stanu moralnego i dla swojej przyszłości, tak całkowitego podęptania najelementarniejszych zasad wszelkiej moralności przez rządzących niem czynnik. Żaden naród nie mógłby nie odczuć na sobie fatalnych skutków takich eksperymentów, jak systematyczne organizowanie rozmaitych prowokacji, jak impregnowanie społeczeństwa trucizną szpiegostwa i delatorstwa przez systematyczne budzenie w coraz większej liczbie jego członków i wprost pielegnowanie ich niskich instynktów i żądzy użycia za wszelką cenę, nie mówiąc już o spustoszeniu moralnym, jakie szerzy systematyczne mordowanie ludzi przez t. zw. „sady wojenne“ i całkowity zanik wszelkiego poczucia sprawiedliwości.

Naród rosyjski, którego cała historia jest już tego rodzaju, że raczej zdolna jest obniżyć, niż podnieść i zmocnić jego moralny typ, za mało ma odporności w sobie i za niski posiada stopień uspołecznienia, aby ten stołypinowski system „konstytucyjnego“ rządzenia mógł przetrzymać bez najgroźniejszego dla siebie niebezpieczeństwa — moralnego rozkładu.

Dzisiaj niebezpieczeństwo to widzą już sami reakcyoniści, u których żądzą zemsty za dokonaną rewolucyę i strach przed przyszłą zastępową — dotąd przynajmniej — wszelką myśl polityczną. Główny organ nacjonalizmu rosyjskiego i biurokracji „Nowoje Wremia“, zamieszcza niedawno taką wymowną charakterystykę obecnego położenia w Rosji: „Od dnia 30 października roku 1905 Rosja jeszcze ciągle nie odnowiła się, ani nie odmłodziła, lecz przeciwnie postarzała się i osłabła jeszcze bardziej. Rząd obawia się ciągle niezadowolenia i buntu. Duma państwowa znów boi się, aby pewnego pięknego poranku nie została rozwiązana, jak pierwsza lepsza komisja biurokratyczna. Te dwie stojące naprzeciw siebie bójki sparałizowały wszystko. Wszystko pozostało po dawnemu. Młodszymi strach polityki stanowi zasadę polityki rządowej, małe obawy parlamentu i bójki stronnictw przed utratą rzekomej władzy panują nad wszystkim. Obywatel zaś nie boi się wprawdzie niczego, ale też i nie chce niczego!“

Byłoby jednak złudzeniem przypuszczenie, że już nie rząd, ale chociażby tylko samo „Nowoje Wremia“ wysunie logiczne konsekwencje z tego swojego poglądu na obecny stan rzeczy w Rosji. Teoria bowiem nigdzie nie jest tak daleką od praktyki, jak w państwie Mikołaja II, jak w społeczeństwie rosyjskiem. Teorie zmieniają się tam bardzo łatwo i błyskawicznie. Praktyka zata pozostaje niezmienną. Stany wyjątkowe, sady wojenne, nahaia i pięść, oto jedyna niemal treść praktycznej polityki rosyjskiej, oto alfa i omega mądrości petersburskich mężów stanu. Poza te, wiekową praktyką uświęconą granicę wychodzą oni tylko w myśli i teorii.

To też nic dziwnego, że obok epidemii t. zw.

„tyfusu nawrotnego“, który podobnie, jak kaźń, stanowi specyalność rosyjską, szerzy się tam dzisiaj „epidemia traumatyczna“, jako nowy niezwykły i nigdzie dotąd nieobserwowany rezultat niezwykłej choroby społecznej i coraz bardziej w głąb mięszu społeczeństwa rosyjskiego postępującego rozkładu.

## Niemcy w Galicyi.

Najnowszy numer wszechniemieckiego „Deutsches Volksblatt für Galizien“ nie dorównuje wprawdzie poprzednim pod względem agresywności tonu i celności ataków na wszystko, co polskie, zawiera jednakże również rady, enuncjacje i wiadomości, zasługujące na uwagę z naszej strony.

Spotykamy w nim nasamprzód interesujące dane o poczynności tego pisma antypolskiego w Galicyi i wogóle, dane, które najlepszym są dowodem, jak szczerą jest ta cała akcja niemiecka w Galicyi, z jakim trudem przyjmuje się w niemieckich koloniach naszego kraju. — Redakcja „Volksblattu“ wymienia z wielkim żalem nie mniej, nie więcej, jak 62 z tych kolonii, w których pismo to jest jeszcze zupełnie nieczytane, a nawet zupełnie nieznanne. Mieszkańcom tych kolonii tak dobrze widocznie powodzi się i podoba „pod polskim rządem“, że nie pragną zmiany i nie mają najmniejszej ochoty przyłączyć się do tej wszechniemiecko-antypolskiej „heczy“, przeniesionej z Wiednia i. Bielska na grunt galicyjski. Wśród miast galicyjskich najwięcej czytelników dostarczył „Volksblattowi“ Lwów, bo aż 112, podczas gdy „niemiecka“ Biela figuruje dopiero na siódmym miejscu, po Stanisławowie, Stryju, Przemyślu, Nowym Sączu i Krakowie (!). Wśród 137 kolonii wjejskich, w których abonują to pismo, największą liczbę czytelników wykazuje Brigidau, bo 43. Iżby miasteczko Wilamowice „konsumować“ miało aż 55 egzemplarzy tej szowinistycznej trucizny, uwieryć nam trudno.

Większą część czytelników „Volksblattu“ przypada naturalnie na niemieckie kraje Austrii i na — Rzeszę niemiecką. Redakcja sama się tem chępli.

W innym artykule zachęca ona kolonistów Niemców w Galicyi, ażeby w stosunkach z władzami krajowymi posługiwali się wyłącznie językiem niemieckim, także w stosunkach gminy z władzami. Mają oni do tego — zdaniem „Volksblattu“ — zupełne prawo, ponieważ orzeczenie najwyższego sądu państwowego z roku 1880 (!) uznało język niemiecki w Galicyi jako używany w kraju („landesüblich“). Kto więc z Niemców obowiązku tego nie spełnia, dopuszcza się „zdrady narodowej“ (sic!).

W dalszych artykułach i notatkach „Volksblatt“ oburza się na wiedeńską „Zeit“, że zastrzegła się przeciwko mieszaniu się Prus do wewnętrznych spraw galicyjskich (czego domagała się „Koeln. Ztg.“) i że wystawia Polakom galicyjskim świadectwo lojalności wobec Austrii; dalej z furją napada na profesorów niemieckiego gimnazjum we Lwowie za to, iż dali składek znaczną na fundusz grunwaldzki, przyczem wyraźnie denuncjują dyrektora tego gimnazjum wobec Wiednia, iż skonfiskował bibliotekę z dziełami Kleista. — Potem następuje

plomienna odezwa do Niemców galicyjskich, ażeby przystępowali licznie do założyci się mającego osobnego niemieckiego banku ludowego dla Galicyi, który ma czuwać nad tem, ażeby Niemcy nie stracili tu już ani piędzi swej niemieckiej ziemi!

Na zakończenie przytoczymy „kawałek“ z kroniki, dotyczący niemieczyny w Krakowie. — Jakis rezerwista niemiecki, który dwiczenia wojskowe tegoroczne odbył w Krakowie, opisuje w tym elaboracie, że znalazł tu dwie „wierne“ rodziny niemieckie, które, jakkolwiek dłuższy już czas przebywają w naszym mieście, brzydzą się formalnie językiem polskim, dzieciom swoim używać go nie pozwalają, ani między sobą, ani w rozmowie z rodzicami. — W rodzinach tych panuje wśród polskiego otoczenia duch prawdziwie wszechniemiecki. „Głową jednej z tych rodzin — pisze ów rezerwista — panem M. często zajmuje się miejscowa prasa polska, a bynajmniej przytem nie obyspuje go — komplementami!“

Któż to taki? Jakie stanowisko zajmuje ten apostoł szowinizmu niemieckiego w Krakowie?

## Współzawodnictwo Anglii i Niemiec na morzu.

Współzawodnictwo Anglii i Niemiec w dziedzinie przemysłu i handlu światowego przybiera coraz ostrzejszą formę. Suma, przedstawiająca wartość rocznego wywozu z Niemiec, zbliża się szybko do sumy wywozu angielskiego, olbrzymie zaś wysiłki, jakie podejmuje Rzesza niemiecka, ażeby swój potężny dziś już i stale jeszcze wzmagający się handel zamorski zabezpieczyć działami odpowiednio silnej i wielkiej floty wojennej, zmusza także Anglię do budowy już nietyko „Dreadnoughtów“, lecz nawet „nad-Dreadnoughtów“, o pojemności, grubości pancerzy i uzbrojenia, które jeszcze przed dziesięcią laty uważano za niemal niewykonalny wytwór fantazyi.

W jednej zwłaszcza dziedzinie konkurencja niemiecka już dziś sięga bezpośrednio po pamie pierwszeństwa i zwycięstwa, a mianowicie w dziedzinie wielkich parowców osobowych i pocztowych. I tu współzawodnictwo obu państw pchnęło technikę budowy okrętów do niesłychanych śmiśle i rozległe tory. Kolosy okrętów pasażerskich, budowane po jednej i drugiej stronie kanału, przewyższają rozmiarami już dziś największe nawet z projektowanych „nad-dreadnoughtów“ wojennych.

W walce o pierwszeństwo w tej dziedzinie rozchodziło się atoli od samego początku nie tylko o wielkość i komfort wewnętrzny urządzenia tego rodzaju statków, lecz także, a nawet w głównej mierze o ich szybkość. Kilkakrotnie w tej walce Niemcy już wyprzedzali Anglię, lecz dumny Albion za każdym razem podwajał swoje wysiłki i znów wydzierał przewagę z rąk niebezpiecznego rywala. — Przebieg tej walki ilustruje nam dobitnie następujące zestawienie:

Od roku 1856 do 1881 — kursowały po Atlantyk jedynie parowce o pojemności 1500 do 3500 ton, prujące fale morskie z szybkością zaledwie 12—15 węzłów na godzinę, potrzebując do przeprawy między Europą a Nowym Yorkiem co najmniej 10 lub 9 dni. W tym okre-

sie czasu przewaga rozmiarów i szybkości okrętów była stale po stronie Anglii.

W roku 1887 Niemcy wystąpili do walki z dwoma parowcami („Auguste Viktoria“ i „Bismarck“) o pojemności 8000 ton, szybkości 19 do 20 węzłów na godzinę, które przebywając Atlantyk w 6 dniach i 11 godzinach, odniosły rekord zupełny.

W pięć lat później, w r. 1892, wypłynęły na morze dwa parowce angielskiej linii Cunarda: „Lucania“ i „Campania“, które znów wyprzedziły Niemcy. Były to statki o 13.000 ton pojemności, o szybkości 21 węzłów na godzinę, przebywające Atlantyk w ciągu 6 dni i 5 godzin.

W roku 1897 „Lloyd“ niemiecki znów odniósł zwycięstwo, puszczając na morze parowiec „Wilhelm wielki“, który przy pojemności 14.400 ton, posiadał szybkość 20 węzłów na godzinę i odbywał podróż do Nowego Jorku w 5 dniach i 12 godzinach. Niemiecką tę przewagę podtrzymał do roku 1902 parowiec „Deutschland“ i „Wilhelm II“, z których pierwszy posiadał pojemność 16.500 ton, szybkość 23-51 węzłów na godzinę i dojeżdżał do Nowego Jorku w 5 dniach i 7 godzinach, drugi o pojemności 19.400 ton, szybkości 23-56 węzłów na godzinę, jeszcze szybciej pokonywał długą tę podróż morską.

Obecnie znów Anglia góruje. Najnowsze dwa parowce linii Cunarda: „Lusitania“ i „Mauretania“, odsadziły się pod każdym względem tak daleko od poprzednio wymienionych „championów“ okrętowych niemieckich, — że na głowę pobili konkurencyjne wytyczenia Niemiec. Każdy z tych dwóch kolosów „Cunarda“ ma 33.200 ton pojemności, plynę z szybkością 24.80 węzłów na godzinę i odbywa podróż do Nowego Jorku w 4 dniach i 20 godzinach.

Aby wytworzyć sobie należyte wyobrażenie o tych olbrzymach, musimy uprzytomnić sobie, że każdy może zabrać na swoje pokłady 3000 do 4000 ludzi, albo ładunek, do którego pomieszczenia potrzebują 3500 wagonów kolejowych, czyli 100 pociągów po 35 wagonów. — Długość obu parowców równa się też długości całego 35-ciu wagonowego pociągu. A mimo tak olbrzymich rozmiarów i tak kolosalnego ciężaru — przebiegają one morze z szybkością 47 kilometrów, czyli 6 i pół mili na godzinę. — Niemcy na razie dali za wygraną. Twierdzą oni, że parowce takich rozmiarów, których budowa kosztuje 30 milionów marek, a zatem 2 i pół razy więcej, niż ostatnie z wymienionych statków niemieckich, absolutnie nie mogą się opłacać, że oprocentowanie kosztów budowy i ruchu — możliwe jest jedynie przy wielkiej subwencji państwowej i znacznym podniesieniu opłaty przewozowej.

Mimo to inżynierowie niemieccy już dziś pracują nad osiągnięciem nowego rekordu. Zamierzają oni zbudować parowiec o 45.000 ton pojemności, którego długość wynosiłaby 330 metrów, a który mógłby zabrać obok 4—5000 osób około 5000 wagonów ładunku towarowego. Obecnie zaś buduje „Lloyd“ bremeński dwa nowe parowce o pojemności 30.000 ton. Niemcy nie wątpią, że już za lat kilka znów w tej dziedzinie pobiją Anglię — jeżeli przedtem jeszcze — krwawa rozprawa z tem państwem nie ukształtuje inaczej obustronnej konkurencji.

## Śmierć Emira.

Opowieść na tle podania ludowego.

(Ciąg dalszy.)

Mineło było południe, gdy Żentyczny się przebudził.

Przetarł oczy i przypomniał sobie jasno o wszystkim, co w nocy zasnął; wyraz zadowolenia i radości rozjaśnił mu ponurą zazwyczaj twarz. Ze skwapliwością otworzył skrzynię i potwornie przerażona runoła złota i przegladnął woreczek z klejnotami. Później poszedł do stajni opatrzyć konia. Ogier nie prawie nie jadł, stał przypięty mocno przy żłobie, trząsł się od czasu do czasu i robił wrażenie silnie zdenerwowanego zwierzęcia.

— Uspokoisz się! — szepnął przez zęby i przyniósł mu wiadro wody.

Koń uważnie obwąchał putnię i wkrótce chwycił zaczął pić dziwnie smaczną wodę ze źródła w pasiece.

— Będzie dobrze! — szepnął znowu i zdecydował się ogiera ręką poklepać po grzbiecie. Koń się wygiął, ale stał spokojnie. Teraz poznal zbrodniarza, że zwierzę zapomni nawet danego pana.

Wyszedł ze stajni i usiadł na „przybicie“ przed chatą.

Oczekiwał Sziklera.

Szikler był największym jego przyjacielem! Bogaty żyd z Tarnopola, był głową szajki kontrabandzystów, operującej wzdłuż brzozy Zbrucza. Oprócz tego skupowywał młode dziewczęta w zatorze rosyjskim i handlował nimi do Turcji. Znał każdego i o każdym powiedział, że go ma w kieszeni... O Żentycznym nigdy temu nie powiedział, ale przetrwał go był na wylot, umiał cenić jego determinacyę i wytrwałość, a swym najbliższym szeptał niby przestroge:

— Temu kapralowi nie chciałbym wpaść w ręce.

Nikt nigdy nie zarabiał stosunkowo tyle na interesach z Sziklerem, co Żentyczny, poprostu miał ten żyd słabość do „pana kaprala“, przeznaczał widocznie, że z niego „jeszcze coś będzie“.

Równo o piątę Szikler nadjechał.

Przyjechał małym wózkiem, zaprzęgiętym w dwa doskonale, stepowe konie. Poznać można było, że te małe koniki były w stanie bez zmęczenia zbytecznego przebyć szalone przestrzenie. Szikler przelatywał nimi bardzo często odległość z Tarnopola do Jass w jednej dobie.

— Jak się macie „panie kapral“ — zawołał wesoło z wózka.

— Zleź no! — szepnął Żentyczny.

Olbrzymia postać czarnego żyda zeskoczyła lekko z wózka. Był o całą głowę wyższy od Żentycznego, olbrzymiej budowy, o potężnej, pięknej głowie, ozdobionej gestą, bujną, jedwabistą, czarną brodą... Oczy miał duże, czarne, przenikliwe, któremi patrzył umiał do wnętrza człowieka... Rece duże i silne... Wyraz twarzy bystry, chociaż za oko trochę dobrudzony.

— Był Jós? — pytał żyd.

— Wiesz, że był i zgodził się — odpowiedział kapral.

— Drogo się zgodził!

— Wolna wola!

— Pogadajmy...

— Tu nie ma co gadać, po pięć srybia od sztuki.

— Co mnie zostanie?

— Nie moja sprawa.

Nagle stanął i zamyślił się, jakby mu nowa myśl przyszła do głowy. Zbliżył się do żyda i szepnął mu do ucha prawie:

— Mogło być i tak, żebyś tych Polaków i cakiem darmo przetrzymał, ale by musiał pan Szikler zrobić mi jedną usługę.

— Jaką?

— Zaraz powiem.

— No prędzej... Heraus mit der Farbe!

— Widzisz, ja mam arabskiego ogiera, który wart dziesięć tysięcy dukatów, wart więcej, wart całe Serbuce ze wszystkimi folwarkami, ale musi go Turzek sprzedać... Jak go sprzedać będzie tutejszy człowiek, ja, lub ty, panie Szikler, to hrabia z Chorostkowa będzie dawał za niego dwieście, co najwięcej trzysta dukatów.

— Co to ma do Polaków?

— Zaraz, poczekał... Ja przyjadę do ciebie do Tarnopola, ty mnie dasz trochę łachów tu reckich, wiem, że masz, i przebierziesz mnie za Turka... Dasz mi pas turecki!

Szikler zaczął się uśmiechać chytrze i szepnął: — To można, mam wszystko!

Żentyczny prawil dalej:

— Ja z tem pojedę do zajezdnego domu i będę udawał Turka, a ty dasz znać do grafa do Chorostkowa... żeś takiego tu handiarza przytrzymał, który sprzedał w Rosyi pięć tureckich koni, a z szóstym jedzie aż do Wiednia, bo bardzo drogi i panowie w Rosyi żaden nie chciał dać tyle pieniędzy, to może we Wiedniu dla cesarza kupia.

— Wszystko ślicznie wydumał, ale gdzie szkap... Młody graf Kajetan zna się i na byle jaką szkapę go nie weźmiesz.

— Piękniejszego konia nie widział.

— Pokaż!

— Zaraz. Każ swemu Jójnie zleź z wózka, on konia wyprowadzi... On się z tem zna...

— Czemu nie!

Za chwilę rudy żyd, jak smok silny, wyprawał z Tarnopola na podwótko.

Szikler zgłupiał... Znał się na koniach, bo i koźmi handlował, ale takiego jeszcze nie widział.

Przestraszony i zdenerwowany Tahir, cały prawie wznosił się w powietrze. Grzywe i ogon na wiatr wznosił, szyję wznosił w górę, głowę niósł wysoko, a rozwartymi nozdrzami wciągał powietrze, jakby wietrzył, gdzie jego pan się podział.

— Sułtański koń! — szepnął żyd.

— Prawda?

— Gdzieś go wziął?

Żentyczny surowo popatrzył na żyda i rzekł glosem brzmiałym, jak dźwięk stali:

— Co tobie do tego?... Między nami takich pytań nie powinno być... Ja ciebie nie pytam nigdy skąd ty bierziesz swoje konie dziesiątkami dla renowaty, ani cie pytam, jakie towary w pakach wozisz, które tu składasz, ani cie pytam, co z dziełkami robisz, które wozisz nocami do Jass... Nie pytał ty mnie...

Żyd zbladł i szepnął:

— Już nie będę.

— To dobrze! Powiedz, czy się uda sprzedać ogiera do Chorostkowa?

— Weźmiesz, co sam zechcesz... Młody graf go nie wypuści z rąk, choćby miał parę folwarków sprzedać...

— Pomóż mi ten interes zrobić, to powtarzam, że ci tych powstańców darmo przetrzymam.

— To za mało! Pięćdziesiąt ludzi po pięć reńskich, to jeszcze niema stu dukatów, a ty tysiące zarobisz. Daj więcej!

Żentyczny się zamyślił, zle jakieś uczucia w nim nurtowały, bo po brzydkiej czarnej twarzy przesunął się zjadliwy uśmiech.

— Krowę dojną chcesz ze mnie robić — szepnął. — Nie radzę!

Żyd popatrzył nań otwartem, szczerem okiem i rzekł:

— Odbierając cię nie chce, ale zarobić sprawiedliwie mi się należy. Co bezemnie z ogierem zrobisz?

— Pójdę do Wiednia.

— Tu więcej weźmiesz. Namysł się dobrze. Zamilkł obaj.

Po chwili Żentyczny pierwszy przerwał milczenie.

— Pies cię gryzie... Dam, com nie myślał... Pięć procent od wziętej ceny, za faktore.

Na to żyd spokojnie odrzekł:

— Aby nie było krzywdy ani mnie, ani tobie, Dasz dziesięć procent i... dai Boże szczęście!

Żentyczny się jeszcze wahał.

— Dai Boże szczęście! — nalegał żyd.

— Niech ci będzie — odrzekł wreszcie.

— Dai Boże szczęście, ale staraj się wziąć jak najwięcej.

Pieniądże ci ulokuje na dobry procent w kahalie i to bez faktorego.

— No to dobrze... Dodam jeszcze to, com naskładał dotychczas i leży u mnie bez procentu.

— A widzisz... Dai Boże szczęście!

— Dai Boże!

I uściśnili sobie nawzajem dłonie!

Zamiary te spełniły się bez zmiany.

Szikler przewodził przez granicę z górą stu powstańców i zarobił więcej, niż przypuszczał w najsmielszych marzeniach.

Wybornie ucharakteryzowany, namaszczony sadzą z maseł, Żentyczny zrobił wprost sensację w Tarnopolu. Zawezwany na gwałt przez Sziklera do Tarnopola hrabia z Chorostkowa — przybył z synem i bez targu prawie kupił Tahir Muni... Na ogierze się obaj panowie poznali i nie dopuścili, aby koź tej wartości wymknął się im z rąk... Zapłacił pięć tysięcy dukatów, bo wiedzieli, że w Wiedniu czarny przepiękny byłby dostał dziesięć... Powędrował więc biały arab do Chorostkowa, skąd już do śmierci nie miał się wybrać dalej.

„Pan kapral“ ulokował osm tysięcy dukatów w kahalie tarnopolskim, nie chciał się zdradzać przed żydem, że więcej posiada. Dwa tysiące imperyalów i turebkę z klejnotami zabrał do trzosa, a resztę zakopał w pasiece.

Na gospodarstwie w pasiece zostawił rudego Jójne, który był ekspozyturą kontrabandzarską spółki tarnopolskiej i jakiegoś chłopca, zbiegłego z Rosyi, znającego się na pasiecznictwie... A sam najętm żydem wyjechał do Lwowa.

Dok. nast.)

### Z letnich siedzi.

Zakopane, 15 sierpnia.

Stała pogoda, towarzysząca tutaj w dniach ostatnich, sprzyja naszym turystom, których w tym roku przybywa do Zakopanego znacznie liczniej niż w ubiegłych latach. Najlepszym tego dowodem przepięknie wszystkich hoteli.

Któżby inna miejscowość z naszych letnich siedzi cieszy się takim wzięciem gości, jak Zakopane? Nie darzy ono wprawdzie przybywających ani ekscytacyjnymi, ani nawet takim komfortem, jak zagraniczne uzdrowiska, a przecież ściąga nie tylko Polaków, ale pod wszystkich trzech zaborów i z poza Oceanu, ale także zwłaszcza w ostatnich latach wiele Węgrów, Niemców, a nawet Anglików.

To też gwar tutaj po ulicach, a na modnej dziś ulicy Marszałkowskiej, zwłaszcza w nocy kłębiące, jeszcze po godz. 10 wieczór tak rojno, jak na ulicach wielkomiejskich chyba w robioną noc Sylwestrową.

Miwa się nieraz wrażenie, iż dobrze już, że nie wszyscy w jednym i tym samym czasie tutaj przybywają, nie pomieszczyłby się bowiem i najwęższym sobie zawadzali, jakkolwiek Zakopane jest tak bardzo rozległe. Letnicy tutejsi dzielą się na trzy rodzaje: na tych, którzy będąc cierpiącymi, dniem wędrują, a nocą szukają pokropienia w spacynku; na tych, którzy Zakopane uważają za chwilowy punkt oparcia, z którego najdogodniej zwiedzać Tatry i zabawiwszy tutaj kilkanaście godzin, spieszą znowu wspiąć się na szczyty by podziwiać przepiękną dżikost przyrody — i wreszcie na tych, którzy przybyli tutaj dla odcetknięcia eterem, tarzańskim powietrzem i użycia zabawy. Tych ostatnich jest naturalnie najwięcej. Na wieczorach wtorkowych w „Warszawiance”, na czwartkowych w kładzie dra Chramca, w sobotnich w „Lilianie” pełno obojętnych dżanków i dżankerek.

Nazwiska bawiących obecnie w Zakopanem literatów wymieniliśmy w poprzedniej korespondencji. Z artystów-malarzy bawią tutaj: Wojciech Kosak, Piotr Stachiewicz, Akseutowicz, Augustynowicz, Zaruski, Skotnicki i kilku innych, oraz artysta rzeźbiarz Tadeusz Blotnicki ze Lwowa.

Osobną niejako kolonię w Zakopanem tworzą kuracjusze i pensjonarzy zakładu dra Chramca. Ci żyją niemal ze sobą wyłącznie. Gdy wybiera się z zakładu wycieczka do Morskiego Oka, lub Doliny Kościeliskiej, to już co najmniej w kilkanaście powozów, a codziennie wieczorem w sal salonowej urządziła się to improwizowany koncert, to tańce, to gry towarzyskie. Zakład dra Chramca — jak wiadomo — ma przejść obecnie w ręce spółki akcyjnej.

Jak tego rodzaju zakłady należycie prowadzone, mogą mieć i w naszym kraju wielkie powodzenie, dowodem tego sanatorium dra Dłuskiego w Zakopanem. Gdy przed dziewięć laty subskrybowano fundację, zdawało się, że to nieudana próba. Tymczasem sanatorium, jak na onegdajszym posiedzeniu stwierdzono, nie tylko przynosi ogromny przychód, ale i finansowo prosperuje bardzo dobrze — tak, że okazała się niezbędna potrzeba rozszerzenia go — i gdy zrazu mogło pomieścić jedynie 80 osób, od jesieni będzie mogło przyjmować 120 osób, zwłaszcza, że sanatorium nie tylko w lecie, ale i w zimie jest stale przepelnione. Dr Dłuski stara się, aby kuracjusze jego mieli przez cały rok na miejscu umysłowe rozrywki, w czym dopomagają mu przebywający w Zakopanem literaci.

Koncerty, przedstawienia teatralne są w sanatorium, zwłaszcza w miesiącach letnich, na porządku dziennym.

Minister Długob, bawiąc z rodziną przez dwa tygodnie w zakładzie dra Chramca, odwiedził umyślnie zakład dra Dłuskiego i nie miał dość słów pochwały i uznania dla wzorowego urządzenia leczniczego. Minister zwiadał również szkołę gospodarstwa generalowej Zamkowej w Kuźnicach i bardzo go mocno zainteresował się rozwojem Zakopanego. Z komisarzem klimatycznym p. Janowiczem odbył dwie dłuższe konferencje co do potrzeb Zakopanego, a deputacji rady gminnej, która jawiła się u niego, przyrzekł swe poparcie, zwracając jednak uwagę, że gmina musi podjąć energiczniej akcję inżynierską, a w szczególności zaprowadzić kanalizację i oświetlenie elektryczne, które dotychczas posiadała tylko niektóre zakłady prywatne w Zakopanem.

Żegiestów, w sierpniu.

Za przykładem Krynicy i Truskawca uczcił onegdaj Żegiestów nieśmiertelną pamięć Juliusza Słowackiego, obchodząc uroczyste stulecie wielkiego poety. Obchód naturalnie nie był tak wspaniałym, jak jaki pozwolił sobie mogła sąsiadka Krynica, lecz bądź co bądź świadczą pochlebnie o uczuciach narodowych tutejszych kuracjuszy, którzy wzięli w niem gromadny udział.

Rano w kaplicy zakładowej odbyło się solenne nabożeństwo, a wieczorem w sali „Domu zdrowego” uroczyste wieczer, poświęcony poezji wieszcza. Obchód ten urządził miejscowy komitet, zawiązany wyłącznie niemal przez bawiące tutaj na kuracyjni panie.

### Kronika.

Kraków, 17 sierpnia.

Z teatru ludowego. „Odrzeczona miłość”, sztuka Żegoty Krzywdzka, odegrana wczoraj w teatrze ludowym i dzisiaj jeszcze na wartość aktualną, przedstawiając wiernie stosunki w Królestwie Polskim, gdzie czyniło się i terror polityczny-zadarmki świąt ogle. W obsadzie ról tej sztuki, zasłużył wczoraj kilka zmian z korzyścią dla utworu. Mianowicie Kobylinowa, żona naczelnika powiatu grała bardzo dobrze p. Kolman, podkreślając umiennie rysy szerokiej natury Rosyanki, w roli Mordowca, urzędnika do szczególnych poruczeń i tajnego członka „Ochrany”, wystąpił po raz pierwszy p. Jarniński i zdobył sukces nadzwyczajny przez stworzenie świetnej pod każdym względem, pełnej psychologicznej prawdy, postaci. Z dawniejszych wykonawców ról, zastępy na poehlebnie wzmiankę pp. Turaki (Szafranek), Poleński (Kobylin), Sarnowski (Clot) i Grabowska (Clotowa).

Wczoraj odbył się też na deskach sceny ludowej pierwszy popis tańców zaangazowanych przez dyrekcję baletnic lwowskich, siostr Sacha, które po drugim akcie odtaczaly wdzięczny „taniec cygański”. Długotrwale oklaski i dwa wiece, podane od publiczności były wyrazem uznania dla obu mistrzyni sztuki choreograficznej. Teatr był pełny, przeważnie laborowej publiczności.

Zapisy do seminarium. Zapisy uczenia do prywatnego seminarium nauczycielskiego żeńskiego Tow. S. L. im. Fr. Preisandana (ul. Polska 8), na rok szkolny 1909 — 10 odbędą się dnia 30 i

31 sierpnia b. r. w godzinach przedpołudniowych. Egzaminu wstępnego na I kurs po wakacjach nie będzie z powodu przepelnienia.

Sprawa Gustawa Bazesa. Jak się dowiadujemy, aresztowany pod zarzutem oszustwa testamentowego Gustaw Bazes, pozostaje nadal w więzieniu śledczym. Izba radna sądu krajowego karnego przychyliła się wprawdzie do wniosku obrońcy, aby aresztowanego wypuścić na wolność za złożeniem kaucji 75.000 K, pieniędzy jednak dotąd nie złożono. Zachodzi tu bowiem, smutna dla aresztowanego ewentalność, że jeżeliby złożył to bardzo wysoka kauceja, pokazałoby się, że złożona przysięga manifestacyjna, że nie posiada majątku, była fałszywa.

Nieszczęśliwy wypadek. Dziś po godzinie 7 rano przywieziono na dworzec kolejowy do Krakowa 30 lat liczącego zrybora Ignacego Kuźnika, zamieszkałego w Podgórzu, który przy szymbowaniu podciągnął na dworcem podgórskim doznał zupełnego zmiażdżenia prawej ręki. Nieszczęśliwemu pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe, poczem przewieziono go do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny prof. Rutkowskiego, celom dokonania operacji.

Aresztowanie włamywacza. W dalszym ciągu śledztwa policyjnego, prowadzonego w sprawie aresztowanego onegdaj Romana Cwika, podczas nislowanej kradzieży z włamaniem do mieszkania pp. Komaszewskich przy ulicy Grodzkiej, wyszło na jaw, że Cwik wraz ze swymi współnikami dokonał także między innymi kradzieży z włamaniem na szkole p. Ignacego Spera, w mieszkaniu przy ulicy Koletek, gdzie wyrządził właścicielowi szkodę na kilka tysięcy koron. Zdej się, że szajka Cwika ma oprócz wymienionych wczoraj kradzieży z włamaniem, także wiele innych na sumieniu, jakich wiele w czasie wakacji popełniono w naszym mieście.

Z Wieliczki piszą nam: W ubiegłą niedzielę w wsi Bieńkowicach, powiatu wielickiego, odbył się publiczny wiec ludowy przy udziale kilkuset włościan z siedmiu gmin okolicznych, oraz zastępu inteligencji, zwołanej z ramienia organizacji Polskiego Stronnictwa ludowego. Po ukonstytuowaniu się, wybrzydym, w skład którego weszli: Jan Kania, prezydent, z Bieńkowic, jako przewodniczący, a gospodarz Wozniak, jako sekretarz, pierwszy zebrał głos p. Franciszek Wójcik, poseł do Rady państwa, który złożył wyczerpujące sprawozdanie ze swjej działalności w parlamencie. Następnie Tomasz Płuta z Krakowa wygłosił nader rzeczowy referat o potrzebie zmiany dotychczasowej kurjalnej ordynacji wyborczej sejmowej w duchu czteroprymiotnikowego prawa głosowania. Postawiona w tym duchu rezolucja uchwalona przez akłamację wśród burzy oklasków. Po ozywionej dyskusji, w której zabierali głos: gospodarz Kania, p. Piotr Dzierwa, delegat „Wisły” z Krakowa i inni, uchwalono posłowi Wójcikowi wotum zaufania i na tom czterogodzinne obrady zakończono.

Chrzanów, 15 sierpnia. (Z kroniki pożarów). Bieżące lato obfituje w powiecie naszym w nadzwyczaj wielką liczbę pożarów, które niszczą chudobę włościan. I tak między innymi w ostatnich dniach spłonęły w Regulicach dom mieszkalny Wiktoryi Kaczmarek, w Zalasiu spłonął 8 b. m. w nocy budynek, przeznaczony do wypalania naczyn garncarskich. W piątek ubiegły spłonął znowu w Kętach jeden dom, w Chrzanowie zaś piekarnia Barbera. W wszystkich wypadkach powodem pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Pożar fabryki. W ubiegły czwartek popołudniu spłonęła mieszcząca się w starym mlynie pod Chrzanowem fabryka waty. Pożar zniszczył budynek, maszyny fabryczne oraz znaczny zapas gotowej waty, wyrządząc szkodę przeszło 40 tysięcy K. Ogień powstał miał od zbyt silnego gorąca rozżarzonej maszyny. Fabryka ubezpieczona była w dwóch towarzystwach asekuracyjnych „Fortuna” i „Dunaj”. Również spłonął w czasie pożaru sąsiedni dom mieszkalny włościanki Maryi Pięrga, który zajął się od iskier, spadających z płonącej fabryki. Dom był ubezpieczony w połowie w jednym z niemieckich towarzystw asekuracyjnych.

Egzamina kwalifikacyjne w Buchni. Egzamina kwalifikacyjne na nauczycieli szkół ludowych popołitych przed komisją egzaminacyjną w Buchni, rozpoczyna się dnia 6 października k. b. r. Podania, zaopatrzone w przepisane dokumenta, należy wnosić przez odnośną Radę szkolną okręgową najpóźniej do dnia 25 września.

Niezwykła niedziela na wsi. Z Rzepieniacka strzyżewskiego (pod Gorlicami) piszą nam: Ubiegłą niedzielą dnia 16 b. m. była niezwykła w całym znaczeniu tego słowa. Z powodu święta Matki Boskiej Zielnej przybyło do wsi tłumy włościan nawet z dalszych gmin, tembardziej licznie, że w Rzepieniacku miały się odbyć dwie, dla ludu silnie podlegające atrakcje: sejmik relacyjny p. Małaja i przedstawienie amatorskie. Sprawozdanie poselskie zgromadziło znaczny zastęp poważnych gospodarzy, którzy mieli sposobność od uczestnika obrad w parlamencie dowiedzieć się o rozmaitych usługaniach pracy, w rezultacie bez skutku.

Więcej przyjemną niespodziankę zgotowała nam grupa amatorów-aktorów. Zdawna już odczuwano tu potrzebę urządzenia sceny dla ludu, ale brak odpowiedniej sali zniechęcał do rozpoczęcia pierwszych kroków. Jednak grupa tutejszej młodzieży wiejskiej zabrała się energicznie do pracy. W styczniu b. r. urządzono i wystawiono jasełka wcale udatnie i malowniczo — obecnie zaś w niedzielę odbyło się ku uczczeniu 100 rocznicy Juliusza Słowackiego, a na rzecz mającego powstać „Domu ludowego” przedstawienie w połączeniu z deklamacją i śpiewami. W słowie wstępnym słuchacz uniwersytetu Osika podał treść sztuk, które grać miały, w krótkich słowach wyjaśnił, co to jest teatr dla ludu i jakie jest jego zadanie na wsi.

Następnie student gmin. Bajorek w treściwych słowach przedstawiały żywot i dzieła J. Słowackiego, kładąc nacisk na niezwykłą piękność jego pieśni wskazywał, że ten, którego imię tkwi głęboko w sercu każdego Polaka, godnie obok drugiego wielkiego mistrza naszego narodu, Adama Mickiewicza, spocząć powinien w podziemiach Wawli.

Świątną deklamacją Słowackiego wiersza p. t.: „Mój testament” zakończył przemówienie. W dalszym ciągu odegrano 2 jednoaktowe Wład. Anzczyca: „Gorzalka” i Chociszewskiego „Chłop i mazurek”. Przedstawienie wypadło pod względem efektu scenicznego bardzo dobrze. Zauważyć należy, że odegrano je słami wyłącznie włościankami i po raz pierwszy tak, że ludzie ci nie widząc przedtem nigdzie tego rodzaju widowiska, bez żadnego przygotowania artystycznego grać musieli, a uczynili to mimo wszystko z werwą i fantazją. Odpowiedzianiem przez chór tutejszy pod kierowni-

ctwem miejscowego organisty p. Pyzika — a z wtórnymi gośćmi, obecnych na sali, szereg patryotycznych pieśni, zakończono uroczysto wycieczkę w tę niezwykłą niedzielę na wsi.

Z kroniki kąpielowej. Do zakładu kąpielowego w Rabce przybyło do dnia 9 sierpnia b. r. ogółem rodzin 877, osób 2771.

Oświęcim, 12 sierpnia. (Nięco w sprawach kolejowych.) Od bardzo długiego już czasu okazuje się, że dworzec kolejowy w Oświęcimiu nie odpowiada zupełnie obecnemu zapotrzebowaniu. Pominięty bardzo silny ruch lokalny, który gromadzi codziennie na dworcem setki miejscowej publiczności, odbywa się przez Oświęcim bardzo silny ruch emigrantów, wyjeżdżających do Ameryki a nadto Oświęcim jest tą bramą, którą tysiące robotników wyjeżdża za pracą do Prus i następnie masowo wraca z powrotem do Galicji. Bywają i to bardzo często dni, kiedy przez szczyptę hale wprost przecisnąć się niepodobna, zaś przy niewygodnie urządzonych okienkach kasowych odbywa się formalna walka o bilety. Nic dziwnego, że w takich warunkach odbywają się z całą fatwością operacje rzemieślnicze na obce kieszenie i zdarza się, że biedny robotnik postradał tą drogą całą krwawicę zdobyty ciółką pracą wśród obcych. Rudera obecna czyli dworzec kolejowy nie kwalifikuje się zupełnie, aby miano dokonywać jakich przeróbek lub adaptacji. Budynek ten należy zupełnie zburzyć i postawić nowy gmach, odpowiadający obecnemu zapotrzebowaniu granicznemu i nadzwyczaj ruchliwego miasta. Ponieważ jednak dworzec odległy jest od miasta o 2 kilon. i wskutek tego interesenci ponoszą ogromną niewygodę, przeto należałoby przy tej sposobności pomyśleć o zbliżeniu dworca kolejowego w stronę miasta, a do tego kwalifikuje się najlepiej grunta położone w gminie Bablice i w razie dokonania budowy nowego dworca na wspomnionym miejscu oddalenie od miasta zmalałoby o połowę a ponadto stałyby się wtedy zupełnie bezprzedmiotowe skargi na drogę dojazdową do dworca, której konserwacja jest więcej jak po macoszemu traktowana. Należy się spodziewać, że obecna reprezentacja gminy, która zainaugurowała w sposób energiczny swoje urzędowanie, zajmie się także i tą sprawą i spowoduje jej pomyślnie i rychło dla gminy załatwienie.

Chwila poruszenia tej sprawy jest obecnie o tyle na czasie, że dyrekcja kolei północnej sama czyni starania, aby uzyskać potrzebne fundusze, na wspomniane cele.

Dyrekcja kolei północnej tembardziej powinna zająć się sprawą budowy nowego dworca, że dochoły tej zwiększą się o 10.000 koron rocznie, z nowej dzierżawy restauracji kolejowej. Nawiąsem należy przy tej sposobności wspomnieć, że dotychczasowy długoletni dzierżawca p. Löwenrosen zaskarbił sobie sympatyje wszystkich, z którymi tylko miał sposobność się zetknąć. Sprawę budowy nowego dworca w Oświęcimiu na gruntach babcich polecamy gorąco opiece naszych posłów do Rady państwa.

Malwersacje przy regulacji Prutu. Z Czeronowic donoszą: Aresztowanie Leiby Spinnera, jednego z przedsiębiorców regulacji Prutu nastąpiło dlatego, ponieważ dotychczasowe śledztwo dało już zupełne dowody jego malwersacji, a pozostawienie go na wolnej stopie umożliwiłoby mu zatarcie śladów zbrodni i porozumienie się ze świadkami i innymi współwinnymi. Komisja sądowa dokonała oględzin wszystkich obiektów budowl, od Niepołkowic do Ostnicy. Komisja ograniczyła się jednak tylko do stwierdzenia stanu rzeczy, zadaniem zaś dalszego śledztwa będzie wyjaśnić wszystkie malwersacje. Ale oględziny te rzuciły już dużo światła na wykonane dotąd roboty regulacyjne. Stwierdzono, że zamiast szkody drzewnych używano trzeźny szwarowej. Faszydy idą podobno w setki tysięcy. Malwersacji z lat dawniejszych nie będzie już można skontrolować. Delegowany przez ministerstwo robót publicznych radca Kleinhaus przyjechał już do Czeronowic i objął kierownictwo robót przy regulacji Prutu.

### Ze świata.

Uroczystość narodowo-rodzinna. W niezwykły, a sympatyczny sposób upamiętniona będzie jedna z mniej znanych rocznic dziejowych, bitwy i dzielnej, acz bezskutecznej obrony zamku w Dobryniu nad Wisłą. Bitwa ta poprzedzała o 10 miesięcy wielką rozprawę pod Grunwaldem, zamku zaś dobrzyńskiego bronili mężnie starosta Jakob Chelmicki wraz z siedmiu przysposobionymi do rzemiosła rycerskiego synami i czterema innymi członkami tego rodu. Wszyscy bądź polegli, bądź też zostali pojmani, starosta zaś spętany i ze sznurem na szyi, czekał miał, jak głosi podanie, dopóki wszyscy jego najbliżsi nie będą straconi, ostatni też dać musiał głowę pod miecz krzyżacki. W celu uczczenia rocznicy, z inicjatywą ks. kanonika dra Zygmunta Chelmickiego oraz innych wybitnych przedstawicieli rodziny, urządzony będzie w dniu 18 września zjazd wszystkich osób, noszących to nazwisko, a rozrzuconych we wszystkich trzech dzielnicach polskich, w Niemczech, nawet w głębi Rosji i w Ameryce. Spodziewane jest przybycie 84 osób płci męskiej. Oprócz tego udział wezmą także żony i córki. Obchód odbędzie się w Warszawie, prawdopodobnie w Towarzystwie wioślarskim, którego cały lokal zimowy, obecnie pustką stojący, oddany będzie inicjatorom zjazdu. Zamiarem pp. Chelmickich jest urządzenie „Związku rodzinnego” na wzór niemieckich „Familienverbandów”; oprócz tego zebrał w Warszawie Chelmicki postanawiają umocnić znajdujący się w Dobryniu kapiec, umieścić na nim pomnik, albo tablicę z odpowiednim napisem, wreszcie przeznaczyć fundusz na napisanie wyczerpującej monografii ziem dobrzyńskiej i monografi rodu Chelmickich.

Ratunek przed chrztem. Pisma warszawskie donoszą, że w ostatnich czasach coraz częściej zdarzają się w Królestwie Polskiem wypadki, iż dziećmi żydowskie uciekają od rodziców, przyjmują chrzest i wychodzą za mąż za chrześcijan. Szczególnie często dzieje się to w okolicach Lublina, gdzie żydówki ze wsi pobliskich chrzczą się w kościele poddominikańskim. W ostatnich dwóch tygodniach było sześć takich dziewcząt, z których dwie są rodzonemi siostrami. Niektórzy oszuści korzystając z tego, wyłudniają od rodziców tych dziewcząt pieniądze, przyrzekając „wyratować” dziewczęta od chrztu. Twierdzą oni, iż „posiadają” bliskie znajomości ze wszystkimi księżmi i mają stosunki z polityką”. Żydy w Królestwie nieraz alegają namowom takich oszustów i ponoszą wielkie ofiary pieniężne, by tylko nie dopuścić do zmiany wyznania ich córek.

Dzielną panną. W Cichocinku, jedna z pańien będących tam na kuracyi, spacerowała onegdaj sama w poblizu Wisły. Nagle zajął ją jakiś męz-

czyzna, a że to było w bliskości krzaków, chwycił ją za rękę i usiłował wciągnąć w gęszcze. Młoda kuracjuszka nie straciła kontenansu, lecz z całą siłą uderzyła napastnika parasolką w głowę tak, że upadł. Poczem, dobywając jakiś przedmiot z torebki, oświadczyła, że zastrzeli go, jeżeli ruszy się z kłęczek. Pokonany napastnik, z okrwawioną twarzą, w pozyty kłęczce, drżąc ze strachu, zaczął błagać śmiało dziewczynę, aby darowała mu życie. Rozkazała mu kłęczek, a do chwili, gdy stracił go z oczu i odeszła. Niefortunny don Juan spełnił rozkaz. Jak się następnie okazało, zuch-dziewczyna nie miała rewolwera, lecz zagroziła napastnikowi kluczem od mieszkania. Napastnik, podobno ze sfer inteligentnych, tego samego dnia opuścił Cichocinek.

Z prawosławia na katolicyzm. Podług wiadomości ze źródeł statystycznych, od czasu wydania ukazu tolerancyjnego z dn. 17 kwietnia 1905 r. do 1 stycznia 1909 r., przeszło na Litwie w prawosławia na katolicyzm osób: w m. Wilnie 300, w pow. wileńskim 5.161, wilejskim 3.729, dziesięćskim 3.648, trockim 411, lidzkim 1.484, oszmiańskim 2.806 i święciańskim 1.027. Ogółem z całej gubernii 18.566 osób.

Udaremniona demonstracja. Wczoraj już donosiliśmy, że policyi wiedeńskiej powiodło się zreczyni wybiegiem udaremnioną demonstrację wzeschniemiecką, przygotowaną przez aranzjerów akcji antyczeskiej na „Praterkaj” przeciwko Czechom, wracającym parowcem z wycieczki do Wachau. — Ze sprawozdania wczorajszych pism wiedeńskich dowiadujemy się, że ten manewr policyi wiedeńskiej udał się świetnie i że zgotował szowinistom niemieckim „polesny zawód”. Dyrekcja policyi w ostatniej dopiero chwili poufnie porozumiała się z komitetem czeskiej wycieczki, ażeby wracający z Wachau parowcem wyszłał ją na brzeg nie przy „Praterkaj”, lecz już w Nussdorffie. Czesi, których swoją drogą 20-godzinny pobyt na parowcu bardzo znudził, zgodzili się na to chętnie i pod strażą silnego komplotu policyi wyładowali potajemnie w Nussdorffie, tam opuścili parowiec i podciągali kolei miejskiej wrócili do Wiednia. W pół godziny później przechoził przez Nussdorff silny zastęp demonstrantów niemieckich, spiesząc na „Praterkaj” — lecz już Czechów nie zastał. — Gdy zbliżała się godzina powrotu parowca na „Praterkaj”, zebrały się tłumy Niemców, oczekując z niecierpliwością chwili, w której będą mogli powitać Czechów „kocią muzyką”. — Zauważmy, że wybrałszy sobie dość wielkie rozczarowanie, gdy ujrzeli parowiec zupełnie już pusty. Manewr ten udał się jedynie dzięki zupełnej dyskrecji organów policyjnych. Smutny to jednakże objaw, że władza bezpieczeństwa jedynie takimi wybiegami umie bronić spokojnych obywateli państwa przed lawetkami i napadami burzytelci porządku publicznego.

Chorągwie pruskie w Austrii. Do jakiego stopnia Niemcy z Rzeszy czują się już w Austrii, jak u siebie w domu, dowodzą następujące dwie nowe sprawy szandarowe. W poblizu Karlsburga na wieży widokowej „Veitsberg”, powiewa od dłuższego czasu, jak donosi praska „Union” czarna-biała chorągiew pruska, którą władze miejscowe najspokojniej tolerują. Władze w miejscowości kąpielowej Kitzbühel w Tyrolu, tak samo przez lat kilka tolerowały chorągiew o barwach Rzeszy niemieckiej, którą stale na swoim domu wywieszał przebywający tam corocznie na kuracyi pewien adwokat pruski. Obecnie chorągiew ta stała się przedmiotem wielkiej „afery politycznej”. Do bawiącego tam dla wycieńszenia prezidenta gabinetu bar. Bienenhera, przybył w piątek arcyksiążę Franciszek Ferdynand wraz z swoją małżonką. Aby barwy niemieckie nie drażniły tych niezwykłych gości, starostwo zarządziło usunięcie owej chorągwi. Adwokat niemiecki tak się temu uczuł dotknięty, że natychmiast opuścił Kitzbühel, burmistrz miejscowy natomiast ogłosił przeciwko rzekomej samowoli starostwa płomienny protest w gazetach. Dowodzi to, do jakiego stopnia chorągwie państwa Hohenzollernów zdobyły sobie prawo obywatelstwa w Austrii.

Poetka w więzieniu. W więzieniu śledczym w Budapeszcie znajduje się od dłuższego czasu panna Irena Ligtak, była manipulantka pocztaowa, obecnie kandydatka do niemiertelności na niwie poezji dramatycznej. Dostała się ona do więzienia za defraudowaniem 5600 koron pieniędzy pocztowych. Mniej więcej dwa lata temu Irena Ligtak napisała dramat, który w wielkim powodzeniu wystawiony został na kilku prowincjonalnych scenach węgierskich. To wzbudziło w niej pragnienie zupełnego poświęcenia się literaturze. Zaprzęgnięła ona poznać świat i wielkie teatry zagranicę, a ponieważ jej pensja w kwocie 40 koron miesięcznie na taką ekskursję nie pozwalała, młoda autorka bez namysłu skorzystała z najbliższej sposobności, skradła 5600 koron i uciekła z tym łupem do Berlina. Władzą dobrze językiem niemieckim, napisała tam drugi dramat na tle towarzyskiego życia węgierskiego i doręczyła go dyrektorowi „Deutsches Theater”. Po kilku dniach otrzymała odpowiedź, że sztuka ta przyjęta została i że wkrótce zostanie wystawiona. Usłyszawszy to, Irena Ligtak bezwzględnie oddała się w ręce policyi niemieckiej, która jako defraudantkę odstawiła ją do władz węgierskich. W więzieniu, w którym przebywała od marca, napisała ona dwa dalsze dramaty, również już przyjęte do grania, oraz gruby tom aforyzmów na tle życia więziennego. Podczas rozprawy przeciwko niej w dniu 12 b. m. obronca jej, pragnąc uzyskać wyrok uwalniający, prosił o zbadanie jej stanu umysłowego. Irena Ligtak ogromnie się na to oburzyła i oświadczyła, iż pragnie być skazaną, ażeby w ciszy więziennego mogła opracować spokojnie dalsze swoje — pomysły dramatyczne. Prawdopodobnie też stanie się zadostk zyczenia oryginalnej tej — poetce-złodziejce.

Ołbrzymie fałszerstwo. W Berlinie aresztowano onegdaj dyrektora „Towarzystwa wolnego handlu” R. Heilmannera i dyrektora Otona Grünfelda, zarządcę pewnego stowarzyszenia z ograniczoną poręką, pod zarzutem, że wspólnie fałszowali udziały górnicze tak zw. „kuksy” na kwotę półtora miliona marek.

Zamach dynamitowy na wojennych statkach angielskich. Z Dover donoszą: Na pancernikach angielskich „Victorious” i „Lord Nelson” odkryto zamach dynamitowy. — Niewyśledzeni dotychczas sprawcy przemycili wraz z dostarczeniem okrętom tym węglami wielką ilość naboży dynamitowych, które gdyby były dostatej się do kotłów okrętowych, byłyby zniszczyć mogły nie tylko maszyny parowe, lecz wogóle oba okręty i zgotować straszną los ich załogom, liczącym 1800 głów. Władze admirałcy są odkryciem tem bardzo zaniepokojone i zarządziły surowe śledztwo.

Aresztowanie pomocnika policmajstra. W tych dniach aresztowany został w Jekaterynodarze pomocnik policmajstra Gołowko oraz dwaj niżsi urzę-

dnicy. — Jak się okazało, areszt jest w związku ze sprawą zabójstwa dwóch braci Ugniewskich i swagry ich, niemieckiego poddanego Truna.

W nocy na 16 maja 1908 roku została dokonana rewizja w domu starego Ugniewskiego, który mieszkał razem z dwoma synami i zięciem Trunem. Rewizji tej dokonał komisarz policyjny Gołowko wraz z policyntami. Czy podczas tej rewizji znalazłono coś kompromitującego, nie wiadomo, — to tylko wiadomo, że po rewizji oświadczone jednemu z Ugniewskich i Trunowi, że są aresztowani, poczem obu pod silną eskortą policyntów i kozaków wyprowadzono na ulicę. — Zaniepokojony rewizją i aresztem, starzec posłał drugiego syna, który był prywatnym sekretarzem prezesa Jekaterynodarskiego sądu okręgowego, żeby odprowadził aresztowanych i zobaczył, dokąd ich zaprowadzono. Spełniając polecenie ojca, syn wyszedł na ulicę, lecz nie przeszedł do kilku minut, kiedy z ulicy dały się słyszeć strzały.

Starzec wybiegł na ulicę, lecz w tej chwili skamieniał z przerażenia. Na ziemi leżały trupy obydwojch jego synów i Truna. — Krewni zamordowanych postarali się, żeby fakt ten doszedł do wiadomości Dumy. Oczekiwano zbadania tej sprawy, lecz sprawa nagłe ucichła. Tymczasem komisarz Gołowko, na którego wskazywano, jako na głównego winowajcę tej całej sprawy, awansował. Zamianowano go pomocnikiem policmajstra. I najniebezpiedziewiatniej, najazutem, po zniszczeniu stanu wojennego w Jekaterynodarze, zaarrestowany został Gołowko. W mieście panuje ogromne zainteresowanie tą sprawą. Prowadzi ją sądzita do spraw szczególnej wagi.

Rozmowa z pułkownikiem Lachowem. Korespondent „Rieczy” donosi, że przejeżdżający przez Moskwę pułkownik Lachow powiedział między innymi w rozmowie z korespondentami: „Nic nie stoi na przeszkodzie temu, żeby zaprowadzić w Persyi nowy ustrój państwowy. Co do mnie, to byłbym tylko wyraziłem swój szacunek. Najgorętszymi dniami były dla mnie 20, 27, 29, 30 czerwca, 1, 2 i 3 lipca. 30 czerwca konstytucyjności, przedarższy się przez przednią strażę, weszli do Teheranu i zajęli medżlis. Wtedy zamknąłem się w koszarach i bronilem się aż do 3 lipca do 3 po południu, kiedy to otrzymałem wiadomość, że zaczął zdecydował się szukać opieki w konsulacie rosyjskim”. Przed wyjazdem Lachow widział się z szachem w konsulacie rosyjskim. Szach dziękował Lachowowi i powiedział mu, że będzie za usługi swe wynagrodzony. Lachow jednak nie wie, kto ma go wynagrodzić. Żona zaś jego, obecna przy tej rozmowie, dodała dopowiednie: „Pawłopodobnie Allah!” Lachow jest tego zdania, że nowy ustrój w Persyi opiera się jeszcze na bardzo niepewnym gruncie. W różnych prowincjach jak n. p. w Syryazji i innych wreszcie nie ustaje. Z naczelników wojskowych konstytucjonalistów Lachow uznaje tylko Sapechdara. Obecnie Lachow jest na urlopie. Ubrany jest w mundur perskiej brygady. Podług jego wiadomości, szach za dwa tygodnie wyjedzie do Rosji. Pogłoski gazeciarskie o tem, że go mianowano naczelnikiem kozackiej brygady na Donie, są fałszywe. Przepuszczają on natomiast, że zostanie mianowany atamanem Terskich kozaków.

Ankieta o politycznych zrestach na osiedlenie. W rozporządzeniu „Rieczy” znajduje się szczegółowe opracowanie ankiety, dotycząca 218 osób, skazanych na osiedlenie z pozabawieniem wszystkich praw stanu. Otrzymane w ten sposób dane przedstawiają cenny materiał dla ogólnej charakterystyki zesłańców, ponieważ ankieta przeprowadzona była w krasnojarskiem przysiółku więziennym, które stanowi punkt zborny dla zesłańców ze wszystkich stron Rosji dla rozmieszczenia ich po Syberji.

Z 218 skazanych na osiedlenie jest 110 Rosyan, 40 Żydów, 24 Polaków, 24 Łotyszów, 13 Kaukazyków i t. d.

Z nich 53 procent niema lat 25, 16 proc. jest niepełnoletnich. Na 218 jest tylko 53 żonaty. Przeważają mężczyźni: 194 na 24 kobiety. Inteligenci stanowią 28 proc., robotnicy 55 proc., handlowcy 11 proc. Na 218 jest tylko jeden włościanin. W dawniejszych latach procent włościan był znacznie większy. Dalej ciekawem jest, że na 61 inteligentów tylko jeden jest szlachcicem. Wśród tych 218 jest tylko 14 ludzi z wyższym wykształceniem, 38 ze średnim, 59 ma domowe wykształcenie, niższe 71, takich, którzy ukończyli szkołę miejską lub cerkiewną jest 34, a tylko dwóch nie umie pisać ani czytać.

Co się tyczy należenia do partji, to na 218 było 104 socjal-demokratów, 74 socjal-rew., 6 anarchistów-komunistów, a reszta należała do różnych innych partji.

Nowe tureckie prawo prasowe. Świeżo zatwierdzona ustawa turecka o prasie odznacza się niezwykłą surowością. O byle co naznaczone są kary pieniężne i to, jak na biedną prasę turecką, bardzo wysokie. I tak za wypuszczenie numeru gazety bez wydrukowania nazwiska odpowiedzialnego redaktora, płaci się 50 funtów tureckich; za nieposłanie prokuratorowi i policyi pierwszych odtętek płaci się po pół funta od niedostarczonego egzemplarza. Chłopczy, sprzedający gazety na ulicach, mają prawo wywołać tylko tytuł gazety i nazwisko redaktora, nie wolno im zaś wywoływać nagłówek artykułu. W razie ucieczki wydawcy, redaktora i drukarza, za treść gazety odpowiada roznosiciel. Nazwa zamkniętej lub skonfiskowanej gazety może być po raz drugi użyta dopiero 15 lat po zamknięciu starej. U wierzchołku tej drabiny kar stoi dożywotnie zesłanie za pokuszenie na bezpieczeństwo państwa. Komunikowanie nieprawdziwych wiadomości, które wywołują pobudzenie umysłów, jest karane grzywną do 100 tureckich funtów.

Z dalekiego wschodu. Potwierdza się w zupełności wiadomość, że wśród ludności rosyjskiej, mieszkającej na granicy Chin panuje formalna panika. I nie dziwnego. Na każdym kroku ludność tam ma możność przekonania się, jak słobny jest rząd rosyjski i wie, jak chętnie korzystają z tego sądzici. Ostatnim takim faktem, opowiadającym do obaw było przeprowadzenie przez Chinczyków odnogi kolei do Czikaru, gdzie zgromadzone są ich wojska. Kolej już w najlepsze funkcjonuje, a rząd rosyjski wciąż udaje, że jej nie widzi. Na tem tle powstają naturalnie różne pogłoski w rodzaju tego, że lada dzień wybuchnie wojna i powyrzynają wszystkich Europejczyków. Syberyjska gazeta „Wost. Zarja” stara się uspokoić umysły, ale nie bardzo jej się to udaje. Pisze ona między innymi: „W tych dniach wystąpił nasz konsul w Charbinie z protestem z powodu uciskania naszych kupców w Mongolji. Wskazał na naruszenie umowy przez chińskich urzędników. Chinczyce postanowili ustąpić, lecz wrócili się do Pekinu z zapytaniem, czy rzeczywiście naruszyli traktat, stawiając żądania kupcom rosyjskim. To przecież nie jest taką bezczelnością, o jasię

Nowość !! Znakomite tutki do papierosów „Weltas” z wata chemicznie preparowana, Rudolfa Herliczki poleca fabryka w KRAKOWIE.

rozpisują się rosyjskie gazety. Wobec takiego postawienia kwestji, pisze dalej gazeta, niema też i żadnego niebezpieczeństwa z powodu zajęcia kozackiego bydła na chłdeckim terytorjum. Przeciwnie po proteście kozacy natychmiast zwrócili zajęte bydło i tylko obsada Chłiczycy utrzymują strażę na pograniczu dla pilnowania naszych kozaków. — Z opisu tego aż nadto jasno widać, że piszący z całą świadomością ludzi swoich czynili. Tymczasem inna gazeta „Charb. Wiest“ bardzo poważnie się na obecną sytuację zapatruje. Gazeta ta ostrzeżenie Rosję, że na najwęższej mapie Chłuczycyjskiej prowincji, którą teraz wydali Chłiczycy, miejscowości na lewym brzegu rzeki Amura, kąt między Zięją a Amurem również pomalowany jest na żółto. Dowodzi to, że Chłiczycy uważają za część rosyjskiego terytorjum za swoją własność. Dawniej na tym skrawku ziemi było 64 wiosek. Obecnie zaledwie ślady po nich pozostały. Wynikłe z tego powodu dyplomatyczne pertraktacje opierały się na szczególnego rodzaju tłumaczeniu Ajgungskiego traktatu.

Niemie „qui pro quo“. Posel chorwacki, dr Iwor Frank, powracał przed kilku dniami z podróży agitacyjnej do Rjei, skąd miał udać się do Zagrzebia. Zaledwie wszedł na dworc kolej w Rjece do wagonu I klasy, przystąpił do niego trzech mężczyzn, którzy imieniem prawa, trzymając rewolwery w rękach, wezwali dra Franka, ażeby się dał zrewidować. Agenci policyj podjechali, mają przed sobą jednego z uczestników napadu na bank w Rjece i dopiero pewien kupiec zagrzebski wyjaśnił pomyłkę, poczem dr Frank odjechał spokojnie.

Tratwa przez kanał Lamache. Pułkownik William Westlake puścił się w sobotę, o godzinie 7 rano kolo Dover na morze, ażeby przepłynąć kanał Lamache zapomocą tratwy, mającej 2 stopy szerokości, a 18 stóp długości. Tratwa posiada niski maszt i lekki żagiel. Pułkownik Westlake udał się w podróż sam, tudzież bez towarzyszącego statku. Obliczył, że dostanie się do Calais w przeciągu 12 godzin, dotąd jednakże nie ma o nim żadnej wiadomości.

Nie mają diamentów. Niedawno temu doniosły telegramy, że w południowo-zachodniej afrykańskiej kolonii niemieckiej, w kraju nieszczęśliwych Hererów, na gruntach „południowo-afrykańskiego Towarzystwa terytorjalnego“, znaleziono w pobliżu rzeki Rybkiej wielkie pola diamentowe, na których w czasie kilku godzin nabierać można drogich tych kamieni za dziesiątki tysięcy marek. Wiadomość ta wywołała w Berlinie ogromną radość, tem bardziej, że antytenecność jej potwierdził pośrednio sam sekretarz stanu dla kolonii (minister) dr Dernburg. Skutek odkrycia tego był taki, że akcyje owego stowarzyszenia niesłychanie podskoczyły w kursie. Po krótkiej radości rychło atoli nastąpiło przykre rozczarowanie. Wyślana na owe pola przez niemiecki urząd górniczy komisja, złożona z prof. Scheitgela i dr. Pasela, doniosła obecnie telegraficznie, że przeszukała wszystkie owe pola, przepukniwała także liczne próby ich ziemi, lecz nie znalazła w niej ani śladu diamentów. — Kuraś owych papierów złow znaczenie spady — lecz coż minister Dernburg na to?

Przewiezienie zwłok Wilde'a. W Paryżu przewiezienie zostały niedawno na cmentarz Père Lachaise śmiertelne szczątki Oskara Wilde'a. Szczepkę grono dających przyjaciół zmarłego pisała zebrało się na cmentarzu w Bagneux, gdzie był pochowany. Tam wydobyto z grobu dotychczasowego jego szkielet, włócono do nowej trumny i przewieziono na Père Lachaise. P. Ross, literacki wykonawca testamentu Wilde'a, złożył na nowym grobie jego wieńiec w imieniu „wielbielieli angielskich, amerykańskich i niemieckich“. Bezimienna wielbielka poety złożyła 40.000 fr. na nagrobek poety; wykonanie pomnika powierzono młodemu rzeźbiarzowi, Eppsteinowi.

Mianowania i przeniesienia w szkołach ludowych. Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: ks. Leona Tarsiańskiego na zastępcę przewodniczącego Rady szkolnej krajowej w Grybowie; Franciszka Ścibora i Wojciecha Bieli na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Ropczycach; Erwina Władysławicza i dra Ludwika Cwiklicera na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Dobromilu; Rudolfa Nahowskiego na delegata Rady miejskiej do Rady szkolnej okręgowej w Białej.

Zmianowania w szkołach ludowych: Aleksandra Tuzkiewiczównę, dyrektorką 5-klas. szkoły wydz. żeńskiej, połączonej z 4-klas. posp. im. Ces. Franciszka Józefa w Tarnowie; Józefa Patockiego, dyrektorem 3-klas. szkoły wydz. żeńskiej, połączonej z 4-klas. posp. w Brzeżanach; Malwinę Sulistawską, dyrektorką 3-klas. szkoły wydz. żeńskiej, połączonej z 4-klas. szkołą ludową posp. im. Staszica w Tarnowie; Ludwikę Rozsazyównę, Antoninę Grzywniakę i Maryę Buszczyńską, nauczycielkami 3-klas. szkoły wydz. żeńskiej im. Staszica w Tarnowie; Wincentego Srodalskiego, naucz. 5-klas. szkoły męskiej im. Brodzińskiego w Tarnowie; Stefanę Rudnicką, naucz. 5-klas. szkoły w Radomyślu wielkim; Alojzego Wańczura, naucz. kierującym, Władysława Kostańskiego i Józefa Kosteckiego, naucz. 4-klas. szkoły w Demni wyższej; Janinę Zolotenkównę, naucz. 4-klas. szkoły w Felczyńcu; ks. Michała Skórę, naucz. religij. rzym. kat. 4-klas. szkoły w Baranowie; ks. Wojciecha Kamerra, naucz. religij. rzym.-kat. 4-klas. szkoły w Trzebinii; Józefa Michałkiewicza, naucz. 4-klas. szkoły w Dźnrowie; Bazylego Rawluka, naucz. kierującym i Annę Rawluka, naucz. 4-klas. szkoły w Wolczkowcach; Karola Didaka, naucz. 4-klas. szkoły w Rzępieniu polskiej; Maryę Wojciechowską, naucz. 4-klas. szkoły w Chłolowiu; Ernestynę Sozańską, naucz. 4-klas. szkoły żeńskiej im. Hoffmanowej w Nowym Sączu; Annę Własniewską, naucz. 4-klas. szkoły żeńskiej im. Hoffmanowej w Nowym Sączu; Karola Kozła, naucz. 4-klas. szkoły w Sporyszu.

Nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Antoniego Cyburta w Białej; Michała Żankowskiego w Książku; Jana Maraszewskiego w Dornowie; Zygmunta Brandysa w Podogrodziu; Bazylego Romanowa w Czyżkowie; Zenona Czarnieckiego w Horbkwie; Jana Stronńskiego w Zboiskach. Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Józefa Kozickiego w Mirocinie; Michała Sambalskiego w Młynowcach-Grabowcach; Józefa Hranowskiego w Manastercu; Bazylega Isyka w Modryczu; Kazimierza Bablicha w Wolance ad Tu-

stanowice; Klementynę Zajączkowską w Spasie; Bronisławę Eberlową w Łuczycach; Teodozję Borkoita w Urmaniu; Maryę Kotarską w Gdęszycach; Aniela Letniowską w Pleszowicach; Eugenję Jaskiewiczównę w Bobrku; Juliusza Lenartowicza w Sietnicy; Karola Jazienickiego w Małkowcach; Józefę Lazarewiczównę w Kurnikach; Ludwikę Brunwaldową w Bencynie; Ludwikę Cwićcińską w Markowej; Helenę Kamińską w Mołozzkowcach; Antoniego Denysa w Podtubach; Jana Łaskiego w Olzanie; Helenę Hierowską w Paćkowicach; Władysława Jarę w Sekowej Woli; Julię Holdenmajerównę w Tarnawce; Bronisławę Sękowskię w Uhrynówie górnym.

Rada szkolna przeniosła: Jadwigę Sojkową, naucz. kierującą szkoły żeńskiej w Brzeżanach, na posadę naucz. kierującą do 6-klas. szkoły żeńskiej w Trembowli; Michała Worotyłowa, naucz. kierującego 5-klas. szkoły męskiej w Kosowie, na równorzędną posadę do 5-klas. szkoły męskiej w Tyśmienicy; Ernestynę Sozańską, naucz. 4-klas. szkoły żeńskiej im. Hoffmanowej w Nowym Sączu, na równorzędną posadę do 4-klas. szkoły żeńskiej im. św. Elżbiety w Nowym Sączu; Maryę Czajkowską, naucz. 4-klas. szkoły w Podzameczku, na posadę naucz. do 1-klas. szkoły w Kalnej; Alfreda Sliwę, naucz. 2-klas. szkoły w Brzeżanach, na równorzędną posadę do 4-klas. szkoły w Brzeżanach; Stefanę Hajmanowicz, naucz. 1-klas. szkoły w Michałkowie, na posadę naucz. do 2-klas. szkoły w Dmytrowie.

Podpowiedzi redakcyi. P. Eugeniuszowi Alak... Oświadczenia żadnego nie otrzymaliśmy i prosimy o przystanie tegoż, poczem poważnie odpowiadamy decyzji.

Repertuar Teatru miejskiego w Krakowie. W sobotę 21 sierpnia: „Noc listopadowa“ St. Wyspiańskiego. W niedzielę 22 sierpnia: „Car Samozwaniec“ A. Nowosyńskiego. W poniedziałek 23 sierpnia: „Król“. W wtorek 24 sierpnia: „Bolesław Śmiały“.

B. Gabryelska, Krzysztofory Kraków. Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepianu, pianina, harmonie i pianole z gotówką lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od cen najniższych.

Dział ekonomiczny.

Najbliższe postoje Wystawy Ruchomej Ligi pomocy przemysłowej w połączeniu z wykładami o przemśle domowym i fabrycznym ilustrowanymi obrazami świetlnymi, odbędą się w sierpniu i wrześniu w następujących miejscowościach: w Muszynie 15 i 16 (wiec 15), w Żegiestowie 17 i 18 (wiec 18), w Tyliczu 19 i 20 (wiec 20), w Nowej wsi 21 i 22 (wiec 22), w Łabowej 23 i 24 (wiec 24), w Nawojowie 25 i 26 (wiec 26), w Nowym Sączu 27 i 28 (wiec 28), w Dąbrowie 29 i 30 (wiec 29), w Ródnowie 31/8 i 1/9 (wiec 1/9), w Tęgorozby 1 i 2 (wiec 3), w Chelmcu 4 i 5 (wiec 5), w Starym Sączu 6 i 7 (wiec 7), w Jaszkowcu 8 i 9 (wiec 8), w Łątku 10 i 11 (wiec 11), w Szczawnicy 12 i 13 (wiec 12), w Piwnicznej 14 i 15 (wiec 15), w Bobrowie 17 i 18 (wiec 18), w Nagosyniu 19 i 20 (wiec 19), w Dębiec 21 i 22 (wiec 22), w Lubzynie 23 i 24 (wiec 24), w Ropczycach 25 i 26 (wiec 26), w Wlepolu skrzyżskim 27 (same wykłady), w Brzostku 28 i 29 (wiec 29) i w Brzeżnie 30/9 i 1 października (wiec 1).

Niemcy, a bojkot towarów pruskich w Królestwie. W dziale handlowym „Berl. Tageblatt“ czytamy: „wiadomo powszechnie, że z chwilą, w której Prusy rozpoczęły obecną ostrą politykę antypolską, która kupieckie Polskę ogłosiły energiczny bojkot towarów niemieckich. Zdawało się wówczas, że przemysł niemiecki poniesie z tego powodu ciężką klęskę. Obawy te okazały się pniennymi. Według wykazów statystycznych zamierzony ten bojkot spełnił na niczem. Wywóz towarów pruskich do Polski nie tylko się nie zmniejszył, lecz nawet podniósł się jeszcze. Fakt ten bardziej zadowalający, ponieważ ze strony angielskiej nie szczędzono starań, aby w myśl bojkotu polskiego zastąpić towary pruskie angielskimi. Starania te doznały zupełnego flaska. Jak się dowiadujemy z poufnego sprawozdania konsula angielskiego w Warszawie, zaprowadzenie towarów angielskich w Polsce napotkało na wielkie trudności i to z tej przyczyny, ponieważ fabrykanci niemieccy udzielają kupcom polskim dogodniejszego i dłuższego kredytu, niż fabrykanci angielscy. Wobec tego dowóz wyrobów angielskich do Polski nawet się zmniejszył.“

Jeżeli te informacje berlińskiego „Tageblatt“ polegają na prawdzie, byłoby to nowy dowód naszej bezsilności wobec silniejszego materialnie wroga.

Kronika lwowska.

Lwów, 17 sierpnia. Powrót namiestnika. Namiestnik dr Michał Bobryński powrócił wczoraj wieczorem z dwutygodniowego wycieczki do Lwowa i objął urządowanie.

Nowy sezon teatralny. Operatka lwowska powróciła w południe z Krakowa. Pociąg ten osobowo wypłynął o półtorę godzinę i zamiast o godz. 10 przybył do Lwowa o wpół do 12 w południe. Dzisiaj przedstawienie, na które daną będzie „Rozwódka“ Falla. Przedstawienie dramatu, który dotąd bawi w Krynicu, rozpoczęło się w pierwszych dniach września.

Wycieczka do Szwajcaryi zorganizowana przez lwowski akad. Klub turystyczny, zwiedza owoce ten kraj przy sprzyjającej pogodzie. Po wyjeździe z Insbrodu zwiedzano muzeum narodowe w Rapperswilu, Zurich, Lucerne; część pod wodzą Orłowicza wyszła na szczyt Pilatusa i Rigi, następnie przez jezioro Czterech Kantonów i tunel Soltauński podążono na włoską stronę Alp, do jezior w szeregu wycieczek koleją i parowozami zwiedzano Lago Lugano, Lago di Como i Lago Maggiore; kilka osób wyszło na Morle Geseroso. Na dwa dni przekroczone granicę włoską, by zwiedzić Medolan i cudną katedrę i przepiękną, niezmiernie bogatą opactwo Kartuzów w Certosa di Pavia. Stąd przez tunel simplonński wraca wycieczka do Szwajcaryi, kierując się nad jezioro Genewskie.

Włamanie do sklepu. Do sklepu korzennego pod firmą Kuczka, przy ul. Krakowskiej w Lwowie, będącego własnością Jana Królkiewicza, włamanie się wczoraj jakiś złodziej i skradł po rozbieleni lady 2000 kor. gotówką. Podjęciem skierowano przeciwko personalowi sklepowemu, ponieważ zło-

dział, w sposobie dokonania kradzieży, wykazał dokładną znajomość lokala. Aresztowano parobka Fedka Kaspra, który najbardziej swrził na siebie uwagę policyj. Przy rewizji w jego mieszkaniu pieniądze jednak nie znalezione.

Repertuar teatru lwowskiego. We środę: „Czar walca“. We czwartek: „Księżniczka dolarów“. W piątek: „Wesoła wdówka“. W sobotę: „Czar walca“. W niedzielę: „Księżniczka dolarów“.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

Tygodnik ilustrowany poświęcił ostatni (33) numer swój Wystawie przemysłowo-rolniczej w Częstochowie. Oczywiście ze względu na historyczną doniosłość miasta, w którym odbywa się wystawa, część zeszytu wypełniona została rzeczami o samej Częstochowie. Znajdujemy tedy w owym numerze krótkie dzieje Częstochowy z licznymi rycinami, Oppmana „Częstochowskie przewagi“, tudzież Bła (Laskowskiego) wiersz p. t. „Częstochowska“, pełen właściwego nastroju.

Na część poświęconą wystawie składają się artykuły: „Przemysł w Królestwie Polskim“, dalej „Z dziejów przemysłu polskiego“ przez L. Włodka; tudzież obszerny i bogato ilustrowany artykuł p. t. „Wystawa częstochowska“.

O uzdrowienie parlamentu.

Wiedeń. Dziś o godzinie 3 po południu zbierze się w gmachu parlamentu konferencja, zwołana przez posła Głabińskiego. Konferencja reprezentowana będzie przez wszystkich stronnictwa. Z partji opozycyjnych dotychczas tylko radykali czescy nie przyjęli zaproszenia. — Mimo gotowości wszystkich stronnictw do przyczynienia się do uzdrowienia parlamentu, doświadczeni parlamentarzyści zapatrują się dość sceptycznie na tę konferencję. — Dr Głabiński pragnie to jedno przynajmniej osiągnąć — aby stworzyć wspólną podstawę dla dalszych konferencji i grunt do porozumienia się partji między sobą.

Przypuszczają, że uda się stworzyć jakiś subkomitet, lub tak pokierować dzisiejszą konferencją, by dalszy ciąg narad mógł się odbyć po narodzinach cesarza.

Gdyby się to udało, to dr Pattai mógłby jako prezydent Izby zwołać formalną konferencję przywódców stronnictw, w którejby wzięli udział także członkowie rządu. Projekt ten jest w związku z planem zwołania parlamentu na krótką sesję we wrześniu, tak, aby Izba mogła się unkonstytuować i aby mogło się odbyć pierwsze czytanie niektórych przedłożeń. Rząd jednak zgodzi się na sesję wrześniową tylko pod warunkiem, że będzie miał dostateczną gwarancję swobodnej pracy parlamentu. Prezydent ministrów bowiem sprzeciwia się czysto formalnej sesji wrześniowej i zgodziłby się na sesję, gdyby parlament był zdolny do pracy.

Stanowisko Rusinów.

Wiedeń. Dr Konstanty Lewicki ogłasza dziś w „N. Fr. Presse“ artykuł, w którym powiada między innymi: Rusini nie są przeciwnikami porozumienia Czechów z Niemcami, a także nie są przeciwnikami uczynienia zdolnym do pracy parlamentu. Muszą jednak obstarwać przy tem, aby wszystkie narody uważane były przez parlament i rząd za równoprawne.

Jako zastępcy narodu ruskiego musimy walczyć przedewszystkiem przeciw temu wydawanemu narodu ruskiego na łaskę i niełaskę Polaków. Jeśli obecny rząd nie okaże w tem dobrej woli, lub nie będzie miał do tego odwagi, to niechaj wszyscy posłowie, którym zależy na parlamencie i na losach państwa, obok kwestji czesko-niemieckiej, załatwią kwestję polsko-ruską. Naszą odpowiedzią na akcyję p. Głabińskiego jest ostatecznie przed uchyleniem się od załatwienia sprawliwych zadań narodu ruskiego. „Lekarzu, ulecz samego siebie“ — tymi słowy kończy się streszczony artykuł.

Stanowisko narodowców niemieckich.

Wiedeń. Przywódca „Związku niemiecko-narodowego“ dr Chiari miał rozmowę z współpracownikiem „N. Fr. Presse“, w której wypowiedział pesymistyczne zapatrywanie na akcyję p. Głabińskiego. Jeżeli idzie o uzdrowienie parlamentu do pracy, to może się stać tylko pod jednym warunkiem: musi namianowicie nastąpić porozumienie o tego, które przedłożenia mają przejść pod obrady parlamentu. Stronnictwa musiałyby jasno oświadczyć, że te przedłożenia nie napotkają na obstrukcyję. Nie jest jednak prawdopodobem, aby stronnictwa zdecydowały się na takie oświadczenie.

„Mimo wszystko gotów jestem — powiedział Chiari — przyczynić się do próby wypowiedzenia parlamentu z tego bagna, w jakim się on obecnie znajduje i dlatego chętnie przyjąłem zaproszenie Głabińskiego.“

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“ z dnia 17 sierpnia.

Stanowisko Wioch w sprawie kretedńskiej. Rzym. Dziennik „Tribuna“ oświadcza, że wiadomości o wysłaniu eskadry włoskiej do Krety są przedwczesne. W dniu 17 b. m. znajdował się będą na wybrzeżach Krety tylko cztery wło-

skie kłazowniki pancerne: „Vettore Pisani“, „Ferruccio“, „Varesa“ i „Bautan“, które otrzymały polecenie wysadzenia na brzeg silnego oddziału marynarzy i wojska, gdyby mocarstwa opiekuńcze uznały za potrzebne zbrojną interwencyję w sprawie flagi greckiej. O wspólnej demonstracji flotowej mocarstw na razie nie ma mowy. Mocarstwa chwyciłyby się tego ostatecznego środka jedynie w razie, gdyby Turcy absolutnie nie dała się odwieść od zamiaru wypowiedzenia wojny Grecji.

Zdjęcie flagi greckiej.

Wiedeń. Według depesz z Kani, dziś ma tam wylądować z okrętów stacyjnych mocarstw opiekuńczych 50 żołnierzy, którzy zdejmą flagę grecką z twierdzy. Żołnierze ci przez kilka dni pozostaną na wyspie.

Hiszpanie w Maroku.

Madryt. Krązą tu pogłoski, że rząd niemiecki zaproteściwał przeciwko inwazyi hiszpańskiej w Maroku, odwołując się na postanowienia konferencji w Algericas. Dziennik „Imperial“ twierdzi wprawdzie, że wiadomość ta jest bezpodstawną, mimo to wywołała ona wśród publiczności pewne zaniepokojenie.

Stracenie Dingry.

London. Wykonanie wyroku śmierci na osobie studenta hinduskiego Dingry, który zamordował pułkownika Curzona, naznaczono definitywnie na wtorek dnia 17. bm. Przypuszczenia pewnej prasy, że Dingra zostanie ułaskawiony, nie spełniły się.

Sytuacja w Persji.

Berlin. Z Teheranu donoszą, że „Berl. Localanzeiger“: Sytuacja wewnętrzna w Persji staje się coraz bardziej niepokojącą. Do starć i walk na prowincji przylączyła się teraz dymisja całego gabinetu, którą utrzymuje się dotychczas w tajemnicy. Jest atoli faktem, że wszyscy ministrowie oświadczyli, iż pragną złożyć teki, ponieważ nie mają nadziei pokonania piętrzących się wkolo nowego rządu trudności. Jedynie na usilną prośbę regenta i nowego dyrektoryatu zgodzili się na tymczasowe jeszcze pozostanie w urzędzie, zastrzegając sobie jednakże podanie się do dymisji w chwili zbrania się nowego parlamentu. Spachdara i Sardara Assat przyłączono do dyrektoryatu i nałożono na nich odpowiedzialność za wszystkie kroki rządu.

Władze policyjne zajęte są ściganiem band oprysków, którzy za pole rabunku obrali sobie letnie rezydencje poselstw obcych mocarstw. Wykonali oni w tych dniach śmiały rabunek w willi posła amerykańskiego.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 17 sierpnia.

Powrót Czechów z Warszawy. W powrocie z Warszawy zjechało do Krakowa kilkunastu członków wydziału czeskiej, którzy zatrzymają się w mieście naszym do jutra. Staraniem grona osób ze sfer krakowskiego obywatelstwa, oraz grona osiadłej w mieście naszym kolonii czeskiej, odbędzie się dziś wieczór w restauracji p. Wotkowskiego w Ryнку głównym zebranie towarzyskie, w którym udział wezmą goście czescy.

Cześć w Warszawie. Po trzech dniach pobytu, przynajmniej entuzjastycznie, opuścili wczoraj goście czescy miary Warszawy. Oprócz oficjalnych, urzędowych przez komitet przyjęci, goście czescy byli zapraszani i podejmowani przez różne korporacje zawodowe i towarzyskie, a wszędzie towarzyszył im szczerzy zapał i radość z ich przyjazdu. Między innymi goście czescy podejmowani byli przez Towarzystwo lekarskie, przez cyklistów i w resursie rzemieślniczej.

Na ogół biorąc, dni czeskie w Warszawie należy uważać za udane. Były takimi, jak trzeba, nie było w nich prawie niczego niepotrzebnego, a jakkolwiek rezultat ich nie da się wyrazić konkretnie, to zawsze pozostanie on bardzo dodatnim przyczynkiem w bilansie zbiorowego życia, społeczeństwa polskiego.

Przed paru dniami „Warsz. Dniów“ puścił pogłoskę, że Cześć z Warszawy udadzą się na wycieczkę do Rosji. Otóż do Biura pracy społecznej zgłosili się wczoraj delegaci wywoleczkiewiczów czeskich i oświadczyli, że Informacya „Warsz. Dniów“ jest błędna, gdyż część Czechów wyjechała z dr. Groszem do Czech przez Granicę, część uda się do swej ojczyzny przez Poznań i Berlin, kilka zaś zaledwie osób uda się całkiem prywatnie do Kijowa, celem zwiedzenia tego miasta. Tyle jest prawdy w całej pogłosce.

Z Warszawy. (Napad na listonosza. — O budowę nowego kościoła. — Aresztowanie oszusta. — Bandytyzm).

Zamieszkały w domu l. 5 przy ulicy Długiej listonosz, roznoszący korespondencje pieniężną, Miłkołaj Saletra, otrzymał wczoraj na poczcie listy, oraz pieniądze i wstąpił do domu, aby sobie ułożyć odpowiednio listy i przekazy. Gdy wszedł do sieni, rzuciło się nań pięciu nieznajomych mężczyzn, z których jeden przyłożył mu rewolwer do skroni i zawołał: „dajaw rządowe pieniądze“. W tej właśnie chwili do sieni weszła żona administratora domu ze stróżem miejscowym. Na widok nadchodzących napastnicy pozostawili oszołomionemu napadem Saletra, wybiegli na ulicę i uknękli w stronę Podwala.

Członkowie gminy ormiańsko-gregoryjańskiej, zamieszkałi w Warszawie, zwrócili się do magistrata z prośbą o pozwolenie budowy kościoła na placu miejskim na Nalewkach, róg Nowolipki, naprzeciw zarządu intendantury, motywując swą prośbę oprócz potrzeb religijnych jeszcze tem, że w roku 1863 wskutek starań ówczesnego komendanta Warszawy, księcia Bebutowa, namiestnik Królestwa Polskiego, hrabia Berg, pozwolił zająć pod budowę plac ten, co podobno miało być wiadome b. prezydentowi miasta Starynkiewiczowi.

Członkowie komitetu przyjęcia gości czeskich dowiedzieli się, że ktoś zbiera składki na „utajoną“ Macierz Szkolną i że składki płyną nader obficie. Zapytani Cześci, przez dyskretyj gości, nie przyznawali się do tego, że dają ofiary. Członkowie komitetu zaczęli badać całą sprawę i wczoraj rano przystąpili ptażka, jak z hotelu Bristol przechodził do Europejskiego. Przy nieznanym nam znaleziono 380 rb., a w kapseluszku znaleziono listę Czechów, którzy dawali składkę. Całą odebraną sumę złożono w kantorze hotelu Europejskiego i na-

stepnie oddawano każdemu z gości, to co od niego wylądowało. Przy zatrzymanym znaleziono paszport na imię artysty teatru krakowskiego, p. Piotra Węgrzyna. Paszport ten najprawdopodobniej został skradziony p. Węgrzynowi.

— We wsi Faszczycze, 5 wiorst za Błoniem, 7 bandytów napadło w nocy na dom włościanina Dymka. Związawszy wszystkich i strzelając w górę, domagali się wskazania, gdzie leżą pieniądze. Dymek spał w ogrodzie, ale na odgłos strzału przybiegł do mieszkania, gdzie bandyci zarzucili mu łańcuch żelazny na szyję, grożąc uduszeniem. Dymkowa wskazała miejsce pod podłogą, gdzie leżało 1550 rb. Bandyci na miejscu podzielili się pieniędzmi i pobiwszy jeszcze Dymka, — zbiegli. Rannego Dymka przywieziono nazajutro do Błonia, skąd, po obandażowaniu, wysłano go do szpitala do Warszawy.

Wystawa w Częstochowie. Wczoraj od samego rana na wystawie ruchy byłożywiono. W ciągu jednego tylko dnia wykupiono około 15.000 biletów. Sprzyja temu naturalnie przedewszystkiem odpust w Częstochowie.

Dzień ten zaznaczył się przedewszystkiem rozdanem nagród po konkursie końskim i oprowadzeniem koni po boisku wystawowem, czemu przypatrywały się tłumy, nagradzając piękniejsze okazy, zwłaszcza ze stajni ks. Lubomirskich gromkimi oklaskami.

Z dniem wczorajszym w pawilonie poczty i prasy otwarta została czasowa filia częstochowskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu, co utatwi niezmiernie wystawcom zatławianie interesów bankowych.

Wczoraj wybrało się na wystawę 1300 robotników z „Częstochowianki“, którzy korzystają z przyznanej stowarzyszeniu ulgi w cenie wejścia.

Odpowiedzialny redaktor: Konstanty Srokowski. Wydawca: Michał Konopiński.

NADEŚLANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Jedwab słabny od K'135 za metr we wszelkich barwach. Przesyłka do domu opłacana i już o c i o n a. Obfity wybór próbek na tychmiast. Fabrykant jedwablu Henneberg, Zurich.

Emmo, moje dziecko, co też widzę moje oczy!

Tu w górach, 300 metrów nad morzem w zapadłym zakątku ziemi można dostać Faya prawdziwych Sodeńskich mineralnych pastylek, mogą więc zabrać się wreszcie porządnie do nieznosnego przeziębienia! Otóż znowu widzimy, że dobre zawsze zwycięża. Szanowny Panie, daj mi pan zaraz trzy pudełka, ażebym znowu nie popadł w kłopot. A teraz zobaczysz, dziecko, jak prędko będę znów świeży i rześki. Faya prawdziwe Sodeńskie (pudełko 1'25 kor.) nie znoszają poprostu żadnego przeziębienia.

Generalne zastępstwo na Austro-Węgry: W. Th. Guntzert, Wiedeń IV/1, Grosse Neugasse 17. 625 2 2

Kupujcie! Pocztocki artystyczne wydawnictwa „Wisła“

w Krakowie. Reprodukcyje obrazów polskich marlarzy, po 14 halerzy. — Wyrób polski krajowy.

Advokat krajowy 5121 2 5

Dr JÓZEF DOBRZANSKI

otworzył kancelaryę w Przemyslu, Rynek l. 27 (dom p. Gizowskich).

Z dniem 1 września 1909 roku rozpocznie się nauka w szkole śpiewu

upoważnionej przez c. k. Namiestnictwo p. Heleny Mlączyńskiej w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 13. 5119 1 2 Studya jej poważne w kraju i za granicą u pierwszorzędnych mistrzów, jak: Paschalis-Souvestrów, Inccci, i Ricci-Sabatelli w Medyolanie, nadto gorące uznanie jej pracy, talentu i głosu, udokumentowane opinia tychże, mogą być rękojmnią pięknego rozwoju owej szkoły. Wpisy rozpoczyna się 26 sierpnia od 10 rano do 1, ulica Siemiradzkiego L. 13.

Dr NORBERT GERTLER

powrócił i ordynuje 5145 1 3 ulica św. Gertrudy Nr 18 — telefon Nr 666.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 17 sierpnia. (Gielda południowa.) Marki 117'32. Renta majowa 95'80. Renta koronowa węgierska 92'65. Akcyje austr. zakł. kred. 649'75. Akcyje węg. zakł. kred. 559'— Akcyje Anglobanku 300'— Akcyje Unionbanku 554'50. Akcyje Banku wiedeńskiego 533'50. Akcyje Länd. banku 458'25. Akcyje kolei państwowych 740'75. Lombardy 111'25. Akcyje fabryki broni — Akcyje tytoniowe 675'— Alpij 692'50. Rima-Murany 589'50. Akcyje praskiego Tow. żelaznego 2710'—, Loży tureckie 185'—, Rable 254'50. Usposobienie: silne.

Berlin, 17 sierpnia. (Gielda poranna.) Akcyje kredytowe 304'90. Tow. dyskontowe 139'25. Usposobienie: spokojne.

Gielda zbożowa.

Budapeszt, 17 sierpnia. Pazenica na październik 13'79 do 13'80; pazenica na kwiecień od 13'92 do 13'93; żyto na październik 9'92 do 9'93; owies na październik od 7'54 do 7'55; kukurydza na lipiec od 0— do 0—; kukurydza na maj 1910 r. od 7'15 do 7'16; rzepak na sierpień od 13'80 do 13'90. Wszyscy do 50 kg. Oferty mierne, obęd kupna mierna, usposobienie silne, gorące.

Kompletne wyprawy dla podróżni. Specyalne pasy brzuszne. Higieniczne paski dla Pań. Ekspedycyja kobieca. Taniej niż wszędzie poleca. Skład apt. „Sanitas“ KRAKÓW, ul. Długa Nr. 18. Znakomite kremy do usunięcia piegów i opalenizny. Specyalne środki na prost włosów i do wytopienia łupieżu. Wysyłki na prowincyę odwrotną pocztą 2-wa razy dziennie.

# WIEDENSKI BANK ZWIĄZKOWY-FILIA W KRAKOWIE

Kapitał akcyjny 130 milionów koron.

Kraków, Rynek główny, Linia A-B 44.

Fundusze rezerwowe 39 milionów koron.

Przyjmuje władki w rachunku bieżącym i na książeczki wkładowe. Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszy. Kupno i sprzedaż papierów wartościowych, walut i dewiz. Udziela pożyczek wekslowych i na zastaw papierów. Przyjmuje walory w przechowanie. Wypłaca kupony i wylosowane efekta. Przyjmuje wszelkie zlecenia giełdowe. Udziela ustnych i pisemnych wskazówek w tym kierunku.

2337 94 100

## Towarzystwo Stolarzy w Kalwarii Zebrzydowskiej

Wyroby krajowe i własne.

zarejestrowane z ograniczoną poręka. Meble z drzewa suszonego w suszarniach parowych. Gwarantujemy jakość. Urządzenia pensjonatów i zakładów kąpielowych. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer p. Alfons Wawrzcki. Główne magazyny w Kalwarii. — Wyroby Towarzystwa sprzedajemy tylko w własnych magazynach. — Pośredników nie mamy.

Poleca P. T. Publiczności swój ofiśnie zaopatrzone

## Skład mebli i wyrobów tapicerskich

w Krakowie, ul. Wiślna 1. 3.

tapicer p. Alfons Wawrzcki. 321 107 0

### „Pathéphon“

całkiem nowy, oraz dwa duże obrazy do sprzedania. 5101 3 3. Wiadomość: Kraków, Sukienice, sklep Nr 10.

**Setera lub legawca**, w drugim tresowanym, gładkiej, ładnego koloru sierści, nadającego się na ptactwo i zwierzyne, kupię zaraz. Złotzenia do 20 b. m. z podaniem najniższej ceny pod „Myśliwiec“ poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 5018 3 3

**Do 80.000 koron** do wypożyczenia cześćkami na pewną hipotekę na nieruchomości w Krakowie lub Tarnowie, na przeciąg lat 4 z miernym procentem. Bezpośrednie interesowanie dla dalszego porozumienia swój adres zgłosić mają listownie pod literami „W. K.“ poste restante Kraków najdalej do końca sierpnia b. r. Anonimowe zgłoszenia pozostaną bez odpowiedzi. Pośrednictwo wykluczone. 4999 4 4

### Do Polek!

Jeśli chcesz być pięknie i szlachetnie, nie kupujcie Paule pudru pruskiego, bo go zastępuje w zupełności polski

### Puder tusty „Mimoza“

ma tę wyższość nad wyrobami zagranicznymi, że daje zarobek polskiemu robotnikom, zatrudnionym we fabryce chemiczno-kosmetycznej „Mimoza“ w Podgórzu. Nadto 5% od czystego zysku przeznaczają się na dobrod. Kola Pań Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie. Za 75 hal. dostanie pudełko pudru (wielkość pudru Leichnera za 1 kor.) w każdym składzie perfum i kosmetyków. W Krakowie sprzedaje oprócz innych firm Reim i Spółka. 2787 39 0

### Szkoła buchalteryj STANISŁAWA BURNATOWICZA

Kw. c. k. Urzędnika rachunkowego państw., sądownego i związk. Instruktora Stowarzyszeń Zarobków. i gospod. byłego dyrektora takiego stowarzyszenia przygotowuje do egzaminów z rachunkowości państwowej i buchalteryj kupieckiej pojedyn. i podw. pod bardzo przystępnymi warunkami. Za skuteczny wynik nauki rezygnuje. Zgłoszenia w Biurze buchalteryjnym przy ulicy Floryjańskiej L. 55. od 9 do 1 i od 3 do 7. Należy przystąpić do każdego czasu. — Biuro i szkoła pisania na maszynie i biuro buchalteryjne. 4205 53 0

### WYRÓB SWOJSKI „SZUM“ „SZUM“ „SZUM“

Jedynie najskuteczniejszy środek do konserwowania włosów. Usuwa łupież, parpę, wzmacnia porost, zapobiega wypadaniu i siwieciu. Pakiet 25 halerzy.

Do nabycia w drogeriach: Mr. Linka, ul. Sławkowska i w filii, ul. Lubicz, F. Zepolka i Ski, A. Pachuckiego, Mr. J. Hanaka i Ski, Z. Komorowskiego, ul. Floryjańska i u firmy Reim & Ska.

Liczne uznania za znakomite działanie. 3897 28 30

### Obwieszczenie.

Magistrat miasta Żywca rozpisuje na dzień 19 sierpnia 1909 o godzinie 10 zrana w kancelaryi magistratu odbędzie się mająca licytacyjna ustna i ofertowa celem sprzedaży około 1000 kub. metr. drzewa budowlanego jodowego i świerkowego w lesie miejskim Kiebasowie jnz powalnego. Cena wywołania za metr kubiczny wynosi 13 koron 21 hal., atoli poniżej tej ceny licytować można. Wadyum licytacyjne wynosi 1000 kor.

Żywiec, dnia 12 sierpnia 1909. Wiceburmistrz Minkhiński.

### STORY

patyczkowe, załazyje deszcznikowe, rolety płocienne z samowijaczącą prawdziwie amerykańskim najlepszą jakością po bardzo przystępnych cenach, poleca Fabryka rolet i żaluzji pod firmą

**WŁADYSŁAW PĘDZIWIATR** Dębniaki przy Krakowie ulica Podgórska 1. 16, dom własny. Zamówienia na prowincję uskutecznią się odwrotnie. 2632 16 20

### Jedyna na Kraków

## stała wystawa mebli

autentyczno-antycznych,

oraz sprzedaż mebli antyczno-stylowych, w przepięknej inkrustacji, w drzewach machon, palisan, orzechow, różanem i innych, jakoteż mebli nowych i używanych, zwykłych bronzów, porcelany, pianina mało używanego i rozmaitych pięknych rzeczy artystycznych. Leopoldyna Machowska, Kraków, Szewska 5, 1. p. 4950 3 0

### Poszukuje się pensyl prywatnej dla czterech uczniów I. gimnazjum żeńskiego w Krakowie.

Oferty pisemne pod C. B. przyjmuje Gł. Agencja dzienników i ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 5067 2 2

### Wyroby tkackie

z najlepszego przędzy, jak najstaranniej wykonane, jako to: Płótna białe zwykłej i przeciwradłowej szerokości, dymy, dreliżki, chusteczki do nosa, ręczniki, ścierki, obrusy, serwety, barchany, flanelo, szewioty, płócenka kolorowe na fartuszek, sukienki, bluzki i t. p. poleca najtaniej

### Michała Miesowicza w Karcynie obok Krosna.

Na żądanie próbki i cennik. Kto tylko raz jeden zamówi towar z mojej tkalni, ten gdziekolwiek kopować nie będzie. 4451 6 20

### L. wiedeński koncesjonowany zakład używanych pojazdów i uprząży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, pokryte jedno i dwukonne kucaz-faetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabriolety, browne i t. d. Kupują też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmują w komis Karol Fisoher Wiedeń, II, Praterstrasse 76, Hotel Nordbahn. Tel. 30107. 111 101 0

## Taczki

bukowe, silnie kute, płytkie i nadkładane, styliska do łopat, krapaczy i młotków, w największych ilościach poleca Zarząd Wystawy budowlanej (Kraków, Straszewskiego 28) z parowej fabryki firmy Stypuła, Świerczewski, Walter. 5053 2 4

### Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Krakowa rozpisuje niniejszym konkurs na posadę młodszego maszynisty w reżni miejskiej.

Kandydaci powinni najpóźniej do 31 sierpnia b. r. wnieść podania do Administracji akcyjnej w Krakowie (ul. Kopernika L. 1.) i dołączyć:

- a) metrykę urodzenia na dowód, że kandydat nie przekroczył 35 r. życia,
- b) dowód obywatelstwa austriackiego,
- c) świadectwo złożonego egzaminu na maszyniste,
- d) świadectwo praktyki w obsłudze ni elektromotorów i praktyki elektromonterskiej.

Do posady tej przywiązana jest płaca 1200 kor. i dodatek na mieszkanie 480 kor. rocznie, oraz prawo do trzech pięcioleci po 200 kor. każde.

Stabilizacja na tej posadzie, nadająca prawo do zaopatrzenia na starość, nastąpić może po roku gorliwej i pożytecznej służby.

Kraków, dnia 3 sierpnia 1909. Z Administracji akcyjnej.

Rządowo uprawiona fabryka wód mineral. sztucz. i specjalnych leczniczych pod firmą **K. RZĄCA I CHMURSKI w KRAKOWIE** przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4 wyrabia pod kontrolą Komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Tow. wody mineralne sztuczne odpowiadające składem chemicznym wodom: BILŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież **specyjalne lecznicze** 86 64 0 jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwasna, oraz wody lecznicze normalne z przepisem Prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cennik na żądanie franco.

### Do egzaminu inteligencyjnego

(opowiadającego do jednorocznej służby wojskowej)

Do egzaminu kadeckiego bez poprzedniego uczęszczania do szkół wojskowych, oraz

Do matury szkół średnich i dla wszelkiej nauki Prywatystów rozpoczynają się w c. k. rządowo upraw. Zakładzie wojskowo-naukowym emer. majora

### A. Kornbergera i K. Moscheniego w Krakowie

nowe kursa w dniu 1 września b. r.

Dla uczniów 'zamiejscowych' wzorowo urządzony Pensjonat przyjmuje także uczniów **szkół publicznych** z lepszych rodzin, zapewniając troskliwą opiekę, ścisły nadzór i wszelką pomoc w naukach.

### Na kursach wieczornych

dla młodzieży mniej zamożnej, oraz dla kandydatów zajętych całodziennie w biurach, kantorach w zawodzie handlowym itd., nauka odbywać się będzie codziennie od godziny 7 1/2, wieczorem, przy znacznie niższej opłacie szkolnej. Bliższych wiadomości udziela Dyrekcja najstarszego w kraju a jedynego w Krakowie c. k. rządowo upraw. Zakładzie wojskowo-naukowego, ulica Stachowskiego l. 15, „Willa Wanda“. 5091 2 6

Za najwyższym przyzwoleniem Jego Cesarskiej Mości **Loteryja jubileuszowa** państwowego związku sług c. k. poczty i telegrafu Austrii **na cel dobroczynny** jest wyposażona w nadzwyczaj liczne wygrane. Ogólna ilość wygranych, wynosi nie mniej jak 11.189 wygranych — ogólnej wartości 53.888 koron. Pomiędzy nimi znajduje się 11 głównych wygranych, z których 1. główna wygrana wartości 1719 10 10 **Koron 20.000 Koron** na życzenie wygrującego zostanie wypłacona też gotówką po potrąceniu wyczerpanego podatku państw. i po dalszym potrąceniu tylko 5%. Ciągnięcie tej bogato wyposażonej loteryi efektów odbędzie się dnia 18 sierpnia 1909. Losy można nabywać u firmy A. Gerngross, Wiedeń, tudzież u każdego listonosza w państwie lub wprost w Biurze loteryjnym, Wiedeń, XIX., Billrothstrasse 47. — Cena losu 1 korona.

### C. k. austr. koleje państwowe.

## Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 15 czerwca do 15 września 1909 (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:	Przychodzą do Krakowa:
12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.	12.50 w nocy (posp.) z Lwowa. Od 15 lipca z Czarniowca.
8.03 w nocy (posp.) do Lwowa. Od 15 lipca do Czarniowca.	8.35 rano (osob.) z Podwołoczysk.
4.30 rano (osob.) do Oświęcimska.	6.10 rano (osob.) z Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czarniowca, Jasta, Chyrowa.
6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk i do Ickan (połączenie do Stróż, Jasta, Chyrowa, Strója, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czarniowca).	6.07 r. (osob.) z Przemysła i innych miast przez Suchę.
7.15 rano (posp. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.	6.40 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaraszta i t. d.
8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Strója, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).	7.28 r. (miesz.) z Wieliczki.
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.	7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.	7.59 r. (osob.) z Oświęcimska.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowie, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórze, Żywca i Husiatyna.	8.45 z (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.30 rano (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.	10.35 r. (miesz.) z Oświęcimska do Podgórza.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan, Stanisławowa, Jasta, Stróż, Sokala, Strója, Kopyczyniec, Grzymalowa.	11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.15 r. (osob.) do Suchy i Oświęcimska.	1.00 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.	1.12 pop. (osob. sez.) z Tarnowa w niedzielę, czwartki i święta.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.	1.27 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasta.
2.53 pop. (blyskawiczny) do Lwowa z połączeniem do wszystkich odnog.	2.04 pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
3.05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasta i Nowego Sącza.	2.24 pop. (blyskawiczny) z Lwowa.
3.45 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.	2.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.	4.45 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.	6.00 wiecz. (osob.) z Tarnowa.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.	6.22 wiecz. (osob.) z Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzęga, Zagórze, Jasta i Budapesztu).
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórze, i Przemysła.	6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
8.58 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaraszta, Konstancji i Konstancynopola.	7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.	8.10 wiecz. (posp. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.	9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcimska i Alwerni.
11.05 w nocy (osob.) do Wieliczki.	9.25 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk i Ickan.
11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.	10.10 wiecz. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzęga, Nadbrzezia, N. Sącza.

### ZAKOPANE. Nowo otwarty, z komfortem urządzony HOTEL CENTRALNY

4137 22 16 Ceny mierne, obsługa skrupulatna.

### Sutanny od K 48

z zarzutki rzymskiej wykonana dokładnie Górka, krawiec, Kraków, Floryjańska 21. — Na prowincję wysyła próbki i sposobu brania miary 4520 5 6

### Potrzebna kasyerka

na pół dnia 5033 3 3

do fabryki wyrobów cukierniczych Józefa Siermontowskiego w Krakowie.

### Lokomobila z młocarnią

firmy angielskiej Clayton & Shuttleworth, używana, lecz w bardzo dobrym stanie, znakomicie funkcjonująca, z powodu wydzierżawienia majątku tanio do sprzedania. — Bliższych wiadomości udzielił z grzeczności Dyrektor Mleczarni Łuczczanowickiej, Kraków, ul. Podwale 6. 4635 24 0

### Dwa pokoje

umeblowane na I p. dla osób poważniejszych za 70 K. Długa 21. 4626 10 0

### Zakład

## automobilowych dorożek

Piotra Guzikowskiego i Sp. Kraków, ulica Długa 36.

Wynajmuje na godziny, dnie, miesiące, oraz na śluby. 4961 5 11

### Wydział Towarzystwa gimnazjalnego w Łańcucie rozpisuje dodatkowo

## konkurs

z terminem do dnia 19 sierpnia 1909 włącznie, na posadę ukwalifikowaną siły nauczycielskiej, któraby obok innych danych posiadała także kwalifikację do nauczania języka francuskiego. Pobyty wedle umowy.

Za Wydział Towarzystwa, zarządzającego prywatnym gimnazjum miejskim z prawem publiczności w Łańcucie

Jan CetnarSKI burmistrz.

5023 3 3

### Potrzebni agenci.

Wielkie, milionowe przedsiębiorstwo poszukuje zdolnych zastępców, mających wielkie koto prywatnych odbiorców. — Ludzie zdolni, zaufania godni którzy starają się o to, by zarobić miesięcznie kilkaset koron, mogą przesyłać zgłoszenia z podaniem dotychczasowej czynności pod „Bedeutender Verdienst 77981“ do ekspedycji ogłoszeń M. Dukes Nachf., Wiedeń I/1. 5098 2 3



### KORDA

opasek na nagniotki, oraz płyn przeciw poceniu nóg.

Wielka oszczędność przez używanie

## ZOLA

4792 5 10

— utrwalacza podszewi —

Podszewy impregnowane środkiem ZOLA

stają się nieprzemakalne i cztery razy trwalsze.

ZOLA chroni przed zaziębieniem.

Wszędzie do nabycia!

Poznańskie chemicz. laboratorium W. Kordzińskiego, Kraków.

Nowość! Warszawianka! Czekolada wyborna mało słodka wyrobu fabryki cukrów, czekolady i herbacianek **ADAMA PIASECKIEGO** w Krakowie 4348 25 0 ul. Długa 12 — ul. Floryjańska 2.

### Krajowe

## Konserwy mięsne

a mianowicie: 4930 4 12

Baraninę z ryżem, Bigos myśliwski, Gulasz, Kiebasę, Kiebaszki z kapustą, Szynek, Wędzonkę, Poledwicę wołową i wieprzową, Pasztet ze sarny, Pasztet turystyczny i inne — poleca dla turystów, na polowania, wycieczki etc. — firma

## A. Havelka -- Kraków.

## Pomocnika

starszego, zdolnego ekspedienta przyjmie zaraz skład sukna F. & E. Zajczek i Lankosz, Lwów, Jagiellońska 3. Zgłoszenia z prowincji z fotografią i opisami świadectw, których się nie zwraca. 3719 23 0

L. 128/09. 5020 3 3

### Ogłoszenie licytacyj.

Gmina Prądnik Czerwony zamierza wybudować studnię z kregów betonowych.

Mający ochotę wybudowania wspomnianej studni, zechcą złożyć swe oferty w Urzędzie gminnym najdalej do dnia 15 sierpnia 1909 r. do godziny 5-tej wieczór.

Warunki budowy można przejrzeć w Urzędzie gminnym.

## Cichulski i Królewski

(dawniej H. Wierzycki)

Handel galanterijno-drobiazgowy w Tarnowie

przyjma zaraz pomocnika i ucznia do praktyki. 5041 3 3

### Poszukuje się kontrolora

Polaka, kawalera, wieku 25 do 40 lat. Kwalifikacja: ukończona wyższa lub średnia szkoła rolnicza albo lasowa i odpowiednia praktyka gospodarska. Wynagrodzenie całe przyzwoite utrzymanie, oraz 800 do 1000 K pensyl rocznie. Interesowani zechcą przysłać odpisy swych świadectw i opis dotychczasowej działalności franco do Lwowa, poste restante pod „A. Z. C.“ 4947 3 3

### Panienci inteligentne

zaczęszczone do zakładów naukowych, znajdują mieszkanie z całonm utrzymaniem u wdowy po rejencie. Mieszkanie piękne, słoneczne, z wygodami i łaźniaka, warunki przystępne. Kraków, ul. Swoboda 3, I piętro. 4892 3 4

### Krupnicza 16, II. p. u. Tomaszewskiej.

Do wynajęcia pokoje z komfortem urządzone, również kosztująca się młodzież znajdzie wygodne pomieszczenie, z utrzymaniem lub bez. 4906 6 15

### W pobliżu Gimnazjum św. Anny

wygodne mieszkanie z salem utrzymaniem dla pp. Studentów u matki nauczyciela szkół średnich. Kraków, ul. Podzamcze 1. 3. parter na prawo. 4940 3 3

### „AUTOL“

(prawnie chroniony) niezrównana oliwa do pojazdów motorowych, rowerów motorowych i łodzi motorowych. Można dostać w każdej lepszej stajni (garage) samochodów. Wygłosi fabrykanci: H. Moebius i Fils, Bazylea (Szwajcaria). Skład i sprzedaż w Krakowie: A. Weissmann, skład rowerów i motorów. 2278 41 80

### Proszę nie zaniechać

przed zakupem instrumentów muzycznych zająć się darmol opłatnie mego cennika głównego z 3000 ilustracjami.

Skryjcie dla początkujących już za K 4-80, 5-50, 6-50, 7-60 i więcej. Smyczki po K — 80, 1-100, 1-140, 1-180 i więcej. Cytry, harmonie itd. również na składnia. Ryzyka niema. Dozwolona wymiana lub zwrot pieniędzy.

C. i k. nadw. dostawca HANNS KONRAD, Dom wysyłkowy wyrobów muzycznych w Brnie Nr 1491. Czecho. 144 20 20

## Magazyn mebli Szczepana Łojka

Kraków, ul. Szpitalna l. 36, naprzeciw teatru. — Nr telefonu 738, poleca w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów i t. p. Sofy wszelkiego rodzaju, materace, poduszki, kołdry, dywany, dywaniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły i t. p. Ceny konkurencyjne.

**Berson**  
cały obcas z gumy.

**BEZ GUMOWYCH OBCASÓW „BERSON“**  
nawet najdroższe obawie nie jest doskonałe. Uważać dobrze na ochronne słowo

# „BERSON“

najlepszy w świecie obcas.

Dostać można w każdym handlu skór, obuwia, wyrobów gumowych i drogueryach w państwie. Hurtownie przez kontrahentów **Siegmund Beer & Söhne, Wiedeń, VI 2.** 4560 5 10

**Berson**  
okrągły obcas.

**Uczeń VII. kl. gimn.**  
poszukuje lekcyj przez wakacje. A. S. 536. poste rest. Kraków, za okaz. kwitu inseratow. 4298 4 5

**Panna**  
z rutyną handlową i mająca chęć do agentowania (o kupców), oraz umiejąca pisać na maszynie, znajdzie w domu handlowym, stałą i rentowną posadę. Własnoręcznie pisane zgłoszenia proszę adresować „Samozwaniec 27” poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 5098 3 3

**Za przystępną cenę.**  
Z powodu wyjazdu jest do sprzedania całe urządzenie mieszkania, salonu, sypialni i t. d., prawie nowe, nadające się szczególnie dla młodego małżeństwa, oraz fortepian, obrazy olejne i t. d. Wiadomość Kraków, ul. Jasna 7, II. p. oficyny, drzwi Nr 9, od godziny 11 do 5 popoł. 5074 3 3

**Trzy jałoweczki** rasy Kuhländer, z czerwon. platkami, 10 do 12 miesięcy mające, do sprzedania. Jest również do sprzedania piękne lando, Józef Lipschitz, Bielsko, ul. św. Jana. 4901 2 4

**Ukończ. słuch. fil.** poszukuje lekcyj z matematyki i fizyki. Zgł. „A. B.” poste restante Kraków, Okaziciel, kw. inser. Nr 4905. 4905 4 4

**Asystent farmacji**  
przyjmie zastępstwo lub stałą posadę w aptece lub drogueryi. Zgłoszenia pod „R. A. 104.” poste restante **Tarnów.** 4936 5 6

**Miód pszczoła** kuracyjny i deserowy w 5 kg. puszkach wysyła opłatnie po 8 K. ks. Wł. Mikitka, proboszcz w Kupczynach, p. Denysów. 4956 5 0

**Wino grona kuracyjne**  
najlepszy gatunek deserowy, słodkie, wielkie, codziennie świeżo zrywane, 5 kg. 3 K. — **Miód kwiatowy** z r. 1909, najlepszej jakości, 5 kg. puszka K 6 50. — **L. Aitner, Versech 8, Węgry.** 4983 4 10

**Buchalter-bilansista**  
potrzebny zaraz. Tylko obeznany z praktyką w Towarzystwach zaliczkowych i dobrze polecony, może się zgłosić w dyrekcji Stowarzyszenia „Wzajemna pomoc” w Podgórzu. 4991 4 10

**Interes**  
dobrze idący („śniadankowy”), przy głównej ulicy, z powodu słabości właściciela, tania do sprzedania. — Zgłoszenia tylko listowne przyjmują Administracja „N. Reformy” pod „Interes 5057.” 5057 3 3

**Starszy bufetowiec**  
znajdzie posadę w **Barze amerykańskim w Krakowie, ul. Szewska 2.** 5058 3 3

**Fortepian**  
krótki Schreibera, w bar. dobrym stanie, tania do sprzedania. Wiadomość ul. Dunajewskiego 9, I p., drzwi szklane na prawo. 5054 3 3

**Przykrawacz** zdolny, z paroletnią praktyką, znajdzie stałe zajęcie. — Zgłoszenia pod „Przykrawacz” poste restante Kraków. 5077 2 3

**ZAKOPANE.**  
Poszukuje się osoby inteligentnej, niezależnej, jako współniczkę do eleganckiego pensjonatu z wyrobioną klientelą, z kapitałem 1500 koron. Zgłoszenia nadsyłać: „Ludomirze” poste rest. **Zakopane.** 5027 3 3

**Do sprzedania** zaraz bardzo tania majątek lasowy 1000 mórgów, przeważnie starszy biały buk, obwód Sanok, względnie wspinlika. Kapitał potrzebny 80.000 koron. Zgł. ustne lub listowne przyjmuje Centralne biuro, Kraków, Mały Rynek Nr 4, II. p. 5055

**Odstąpię**  
na własność dwóch chłopców, jeden ma 4 lata, a drugi 5 lat. Wiadomość Kraków, ulica św. Agnieszki 1. 9, Anna Urychowska. 4999

**Koncypiant rutynowany**  
z 4-letnią praktyką, poszukuje posady. Dr Funkenstein, Sanok. 5042 3 3

**Mieszkanie.**  
W Podgórzu przy ul. Józefińskiej pod l. 33, jest do wynajęcia od 1 października b. r. mieszkanie na drugim piętrze, składające się z pięciu pokoi, przedpokojem, spiżarnią, strychu i piwnicy, ewentualnie z ogrodem. Bliższa wiadomość u właściciela. 5079 2 3

L. 68721/09. 5062 2 3

**Ogłoszenie licytacji.**  
Gmina miasta Krakowa rozpisuje niniejszem licytację ofertową na roboty ziemne i murarskie przy budowie nowego skrzydła Magistratu, wykonać się mające.  
Plany, warunki i arkusze ofertowe są wyłożone w Budownictwie miejskiem u starszego inspektora Budownictwa m. p. Jana Rzymkowskiego, który również udzieli wszelkich wyjaśnień.  
Termin licytacyjny upływa z dniem 20 sierpnia b. r. godzina 12 w południe.  
Kraków, dnia 7 sierpnia 1909.

**BIELIZNĘ MĘSKĄ**  
białą i kolorową

ze słynną marką „LWA” poleca

**Magazyn Nowości A. Skórczewskiego i Polakiewicza**  
Kraków, Floryańska 13. 3136 3 5

**Oficjalna Garage** **Galic. Klubu automb.**

Wyłączne zastępstwa austr.: Daimler, Mercedes, Gregoire.

## GALIC. AUTO GARAGE

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

**Pierwszy fachowy warsztat reparacyjny.**

Wozy osobowe, ciężarowe, omnibusy, łodzie motor, części zapasowe, pneumatyki motory.

**Biuro:** ul. Retoryka l. 5. — **Telefon** Nr 107. — **Telegram** „AUTO”  
**Warsztat:** ul. Smoleńska l. 31. 2980 29 0

## KURS PRZYGOTOWAWCZY

dla rachunkowości państwowej i buchalterii pojed. i podw. w języku polskim i niemieckim

urządza nadal, jak w latach poprzednich, system nauki teoretyczny i praktyczny, według najnowszych wymagań c. k. Komisji egzaminacyjnej. — Również udzielam nauki stenografii polskiej i niemieckiej kaligrafii, konwersacji niemieckiej, korespondencji handlowej.

**Dla Pań osobne godziny. Korzystny rezultat zapewniony. Warunki przystępne, dla mniej zamożnych znaczne ulgi.** 5137 1 10

**HENRYK GOTTLIEB**  
c. k. zaprzysiężony znawca ksiąg handl. w Sądzie kraj. i autor. naucz. rachunk. państwowej w Krakowie, przy ul. Dietelskiej 68.

Najlepszym przyjacielem domu jest bezsprzecznie 4614 11 15

# „ORION”

który oddając każdej praktycznej Pani nieocenione usługi w gospodarstwie domowym, zasługuje na stałe względy, gdyż jest **najwygodniejszym i najtańszym środkiem do prania białizny**, ułatwia i skraca czynności prania niesłuchanie, ochrania białiznę i nadaje jej lśniącą białość. „Orion” jest jedynym tego rodzaju wyrobem krajowym, wytwarzanym w krakowskiej fabryce chemicznej W. Śmiechowskiego w Krakowie.

**Żądać wszędzie! Marka biały paw! Cena 40 hal!**

# Zacherlin

działa znakomicie jako nieprześcigniony „niszczyciel robactwa”.

Kupować atoli „tylko we fiaskach” 2495 4 5

wszędzie tam, gdzie są wywieszane plakaty Zacherlina.

**Młody pomocnik korzennik**  
dokładnie obznajomiony z robotami piwnicznymi, zdolny ekspedjent, znajdzie stałą posadę w firmie Z. Nasalik i Sp., Kraków, Karmielicka L. 46. — Zamiejscowci mają pierwszeństwo. 5073 2 5

Nowo otworzona fabryka wyrobów powrocznych poszukuje zdolnego i z tym działem obeznanego **agenta** dla Galicji i Bukowiny. Zgłoszenia pod „Przemysł 25” przyjmują Administr. „Nowej Reformy”. 5089 3 10

**Słivki węgierskie**  
kosz. 5 kg za 250 koron, wysyła codziennie świeże **owocarnia krajowa, Piotr Be-reżnicki, Lwów, Pańska l. 11.** 4995 6 15

**Z dobrego domu**  
panienki lub studenci, znajdą umieszczenie w inteligentnym domu. Opieka sumienna, warunki przystępne. — Ul. Karmielicka 22, II p., drzwi na lewo. 5099 2 3

**Sprzedam lub wydzierżawię.**  
piękny, w osobobniutni stojący **domek** o wysokim parterze w Cieszynie, wraz z ogrodem, obejmujący na górze 6, na dole 3 salki mieszkalne, 2 piwnice, wodociąg, wielką werandę z bardzo pięknym widokiem i t. d. — Nadaje się dla każdej lepszej rodziny. Cena 18.000 koron. Wystarczy zaraz potowa zapłaty. Wiadomość: A. Śliwa, starszy majster, Trzyniec (Śląsk austr.). 5126 2 2

**Piekarnia**  
o dwa pieczech z odpowiednimi ubikacjami, mieszkaniami oraz sklepem, przy ulicy Kalwa (ryskiej l. 18 w Podgórzu, natychmiast do wynajęcia. Kaucja w gotówce 2000 K **Łuczko, aptekarz.** 4557 4 4

**Marya Zamorska w Białej przy Bielsku, ulica Au, otworzyła**  
**Schronisko**  
konc. przez c. k. Namiestnictwo, dla gubernantek, bon i służ. połączone z biurem pośrednictwa i poleca: Inteligentną osobę do opieki dorastających panienek, z długoletnimi świadectwami, trzy inteligentne, zaufania godne osoby do towarzyszenia i pielęgnowania starszej osoby lub praktycznego zarządzania domem jednej starszej pani lub pana; kilka bardzo inteligentnych bon Niemiec z krakowską; jedną młodą bardzo wykształconą do lwa za skromnym wynagrodzeniem i Polkę wykształconą. Koszta korespondencji 1 K. 4645 2 2

**Rutynowany pomocnik**  
drogueryjny, dobrze polecony, reflektujący na stałą posadę, zechce podać ofertę wraz z fotografią i odpisami świadectw do Drogueryi w Oświęcimie. Znajomość języka niemieckiego konieczna. 5107 2 3

**Przyjmę uczniów**  
albo panienki na stancję. **Reformacka 7, II piętro.** 5072 3 3

**STAR**  
amerykańska maszyna do pisania  
**Jest bez konkurencji**  
wskutek niesłychanej trwałości (5 lat gwarancji)  
**Piękne pismo**  
**Prosta konstrukcja**  
Cena Kor. 400, ewentualnie w ratach  
Zastępca:  
**KRZYSZTOF KRZYSZTOFOWICZ,**  
4099 8 0 **Kraków, Kanoniceza 4.**

## Dla przemysłu naftowego, smołowego, krochmalowego i chemicznego.

Urządzenie fabryki sody amoniakalnej, stacya kolejowa Szczakowa obok Krakowa, jest na sprzedaż. Składa się ono z maszyn parowych, kotłów parowych, zbiorników, Montejus, mieszadeł, żorawi przesuwanych, pomp do ruchu parowego i transmisyjnego, parowych pomp vacuum, pras filtrowych, przyrządów do parowania, maszyn do podnoszenia, całkowitego urządzenia odlewni wraz z piecem kopułowym, płyt okładkowych z lanego i kutego żelaza, słupów lanych, trawersów, zwyczajnych wozów, przesuwnic i t. d. w wielkim wyborze.

Ponieważ lokal fabryczny musi być czempredzej opróżniony, przeto są te przedmioty do sprzedania także oddzielnie za nadzwyczaj przystępną cenę i dla interesowanych polecenia godnem jest obejrzanie tego urządzenia na miejscu, gdzie też można zasięgnąć bliższych wyjaśnień.

Adres: **Emil Abeles, fabryka sody amoniakalnej, Szczakowa, Galicja, lub Centralbureau, Emil Abeles, Budapest, V., Váci-út. 14.** — **Telegramy: Barsel, Budapest.** 5091

# LOTERYA

## na sanatorium nauczycielskie.

Cel tak bardzo doniosły, jak zdrowie nauczycielstwa, poczucie wdzięczności dla wychowawców młodego pokolenia, potrzeba społeczna, aby **każdy** nauczyciel mógł spełniać swe obowiązki, a wreszcie bardzo **korzystny** plan głównych i pobocznych wygranych, powinny zapewnić loteryi fantowej na budowę sanatorium dla **pięścioro chorych** nauczycieli, bez różnicy narodowości i wyznania, jak najwyszczestroniejsze poparcie.

Dochód z loteryi jest przeznaczony na sanatorium nauczycielskie, a więc grosz każdy z lichwą odplacony będzie, bo przyniesie zdrowie wielu jednostkom zdolnym do pracy kulturalnej i społecznej.

A sanatorium nauczycielskie to gwarancja zdrowia nie tylko nauczycieli, ale i działu ich pieczy powierzony.

Do tego dodać należy, że plan gry daje każdemu nabywcy nadzieję **trzech głównych wygranych:** w kwocie **15.000 koron, 9.000 koron i 3.000 koron, tudzież 5.000 pobocznych wygranych w postaci 5.000 fantów,** łącznej wartości **70.000 koron.** 1601 10 10

**Losy po 1 koronie wszędzie do nabycia.**

**Spółka automobilowa w Myślenicach.**

**Rozkład jazdy między Myślenicami a Krakowem,**  
przez Krzyszkowice, Glogoczów i Mogilany.

**Od 26 lipca do 31 sierpnia 1909 roku.**

z Myślenic do Krakowa.	z Krakowa do Myślenic.
Poniedziałek . . . . . 7 rano	Poniedziałek . . . . . 6 wieczór
Wtorek . . . . . „	Wtorek . . . . . „
Sroda . . . . . „	Sroda . . . . . „
Czwartek . . . . . „	Czwartek . . . . . „
Piątek . . . . . „	Piątek . . . . . 2 1/2 po południu
Sobota . . . . . 12 1/2 po poł. 8 wiecz.	Sobota . . . . . 4 po południu
Niedziela . . . . . 6 wieczór.	Niedziela . . . . . 7 rano, 8 1/2 wiecz.

**Przystanki w Podgórzu (w rynku) i w Mogilanach.**

**Ceny jazdy:** A) z Krakowa do Myślenic lub odwrotnie I. klasą 3 K 30 hal, II. klasą 3 K. B) z Krakowa lub z Myślenic do Mogilan lub odwrotnie I. klasa 2 K 50 hal, II. klasą 2 K. — Sprzedaż biletów jazdy z Myślenic do Krakowa odbywać się będzie w handlu „Niwa” Tow. roln. w Myślenicach; z Krakowa zaś do Myślenic w handlu WP. A. Suskiego w Krakowie, ulica Grodzka. — Bilety jazdy do Mogilan i innych miejscowości wydawać będzie motorowy. Część przestrzeni A) lub B) liczy się za całą przestrzeń. 348 6 0 **Dyrekcya.**

Magister **J. LINK** farmacyi

właściciel centralnej drogueryi i perfumeryi (składu aptecznego) w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej Nr. 1. oraz **FILIA:** w hotelu Europejskim, obok dworca kolejowego.

Utrzymuje na składzie w wielkim wyborze perfumy oryginalne i na wagę, pudry mydełka wszelkie, szczołki szczołeczki, środki kosmetyczne i toaletowe. — Wyroby gumowe i opatrunki, pasy brzuszne i przepuklinowe, opaski higieniczne dla Pań i t. p. — **Zamiast wyrobów pruskich Znaną z dobroci Wodę kolońską własnego wyrobu!!!!!!!**

Wysyła na prowincye — 2 razy dziennie. —

# Żądajcie

# MAGGI<sup>EGO</sup>

# bulionu w kostkach

u kupca swego nie zwyczajnie „bulionu w kostkach“, ale raczej wyraznie

który jest za najlepszy uznany!

Kostka na talerz (1/4 litra) 6 hal.

Wszystkie gatunki  
**Atramentów**  
**Iskra**  
Pasta do obuwia

8917 18 40

## MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

Kraków, ul. Grodzka L. 13. Telefon 43.

### Sprzedaż metrowa materiałów

na suknie, kostyminy i bluzki. Welny od K 3— za m., kapelusze, rękawiczki.

Własne pracownie.

Własne pracownie.

**Dla Panienek!!** Pokoje wspólne i oddzielne z utrzymaniem i zapewnioną opieką, przy ul. Krupniczej 10, II. p. 5136 1 10

### Studenci

z dobrego domu, znajdują umieszczenie u wdowy po urzędniku. Staranna opieka domowa, fortepian, na żądanie pomoc w naukach. — Kobylańska, ul. Krowoderska L. 39, II piętro, drzwi na lewo. 5141 1 3

**Oseba** znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie, poszukuje miejsca. Zgłoszenia pod „Franciszka 13“ poste restante Kraków. 5139 1 2

### WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium, poleca 121 181 0  
**najlepsze instrumenta firm krajowych.**

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrhara, Wirtha, Kottkiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

### Aspiranta farmacyi

II. lub III. roku poszukuje apteka we Wojniczu. 5129 1 2

### Droguistka

z egzaminem i bardzo dobrymi świadectwami poszukuje posady od 1 października. Wiadomość Szczawnica, Droguerya. 5130 1 2

### Starszy praktykant

z działu galateryjnego, poszukuje miejsca bez żadnych wymagań, aż do ukończenia praktyki. Zgłoszenia Kontowski K., Podgórze, Mickiewicza 41. 5131 1 3

### Porter angielski wytrawny,

poleca 4798 5 12  
**A. HAWELKA**  
c. k. Dostawca Dworu w Krakowie.

### Inteligentna rodzina

urzędniczka, pryncypałka na utrzymanie pańki, uczeńka do szkół, ucznia szkoły średniej. Wiadomość ul. Batorego 1, I. parter, drzwi Nr 15. 5132 1 2

**Poszukuje się** stajni na 2 lub 3 konie, wraz z remizą, możliwie w śródmieściu lub w bliskości. Zgłoszenia pod „fach pocztowy 132“, Kraków. 5133 1 3

### Poszukuje się

magazyniera, bez różnicy wyznania, mogącego wykazać się dobrymi świadectwami i posiadającego kaucję. Zgłoszenia pod **fach pocztowy 132**, Kraków. 5134 1 3

### Poszukuje się

panienki, najchętniej sieroty, na wieś do wyreca pani domu — gotowanie wymagane dla dwójki tylko osób — osobny pokój, pensja 16 koron miesięcznie. Zgłoszenia listownie zaraz: Kraków, Długa 4, sklep p. Czerneka, dla K. Ch. 5140 1 2

### Małżeństwo.

Z braku znajomości przystojna bezdzietna wdowa w średnim wieku poszukuje na tej drodze starszego poważnego towarzysza życia, na stałym stanowisku. Na nieanonimowe listy adresowane pod „L. D.“ poste restante Kraków, odpowiem szczegółowo pod dyskrecją do 30 sierpnia. 5100 1 2

**K**arbolincum Avenarius.  
Antimerulion.

Tektury smołowe do pokrywania dachów.  
Smołowice gazowy i drzewny.

Główny skład mydeł przetłuszczonych Malinowskiego z Warszawy.  
Nowość! Mydła Violettes Denice Nr 810 1 karton 3 sztuki K 2—

## Reim i Spółka, Kraków, Rynek 37, linia A-B.

polcają po cenach najumiarkowańszych:



Przybory do gier sportowych angielskich „LAWN-TENNIS“, „CROQUET“, „FOOT-BALL“ oraz

Przyrządy gimnastyczne, ogrodowe. Huśtawki. Balony i piłki gumowe. 4327 2 0  
Hamaki dla dorosłych dzieci. — Przybory do rybołówstwa. „Djabolo“ i „Boomerang“.  
Przyjmuje się rakiety do naprawy.

Perfumy. — Wodę kolońską. — Mydła toaletowe. — Pudry. — Wody i olejki do włosów. — Środki do czyszczenia zębów i inne artykuły toaletowe.

**Młoda** int. panna, znająca się na gospodarstwie, krawiectwie, bieliznie, szyciu, poszukuje miejsca. Zgłoszenia pod „Praca“ poste restante Dąbrowa k. Tarnowa. 315 3 0

### PALARNIA KAWY

poleca szczerze i hurciennie wyborowe gatunki Kawy palonej najnowszym i najlepszym sposobem z pomocą „gorącego powietrza“ po cenach najniższych.

**M. JAWORNICKI**  
25 84 0

### Rutynowana buchalterka

z czteroletnią praktyką, pisząca na maszynie, posiadająca zaszczytne świadectwa, ubiega się o 6 godzinne zajęcia biurowe, od 1 września. Zgłoszenia pod „Nina“ poste rest. Kraków. 5051 3 5

### BANK

w miasteczku prowincjonalnym, koło Krakowa, poszukuje buchaltera (izraelity) z podaniem „curriculum vitae“ pod „L. M. 675.“ poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 5028 3 3

### Uczeń

z ukończoną II klasą gimn. lub realną **potrzebny do fabryki wyrobów cukierniczych Józefa Siermontowskiego w Krakowie.** 5034 3 3

**Inteligentne panienki** przyjmie na stancję wdowa po urzędniku. — Ul. sw. Filipa L. 23, parter, Nr 1. 5039 3 5

### Restauracya

i handel towarów korzennych do sprzedania. — Wiadomość: handel p. Gąsławskiego, Zwierzyniecka 7. \*6011 5 5

**Gruszki stołowe** 3-20 K, jabłka papiruszki 3-20 K, w koszykach 5 kg. opłatnie z pobraniem wysłała Marya Draucz w Zaleszczykach. 5128 1 5

### Pełny i piękny biust

nadaje na pewno i na zawsze mój wypróbowany przezemnie samą i od 12 lat używany ze skutkiem środek domowy. Proszę zwrócić się do mnie z zaufaniem, jako do kobiety, która wynalazła ten rzeczywiście kupić chce. Nie używam krzykliwej reklamy, lecz pisemnie ręczę, jako jedyna właścicielka tajemnicy, za skutek w każdym wieku. Na odpowiedź załączę 2 marki po 10 h. Przesyłka dyskretna. Pani N. Jilek, Ołomuniec II. 5124 1 5

## Bieliznę Stołową

— białą i kolorową

## Bieliznę Damską

i dla Panienek,

Kompletne wyprawy ślubne w wielkim wyborze po cenach fabrycznych poleca 2063 21 0

### Marya Prauss - Kraków - Rynek 7.

### KSIĘGARNIA POLSKA I SKŁAD NUT

FR. EBERTA w KRAKOWIE, ulica Floryańska L. 35. — poleca dzieła Cwerciakiewiczowej, uznane za najlepsze:

Soki i konfitury. Praktyczne przepisy konfitur, soków i konserw, kompotów słodkich i ostrych, galaret, marmolad itp., opr. . . . . K 1 30  
Baby, placki i mazurki. Praktyczne przepisy pieczenia chleba, bułek, placków, mazurków, tortów, ciastek itp. . . . . K 1 56  
Konfitury, likiery, marynaty i ciasta itp. Wydanie XXI, duży tom o 475 str., opr. . . . . K 3 20  
365 obiadów. Wydanie XX, str. 575, opr. . . . . K 4 60  
Przyjmuje prenumeratę na pisma po cenach redakcyjnych i wysła najświeższe zeszyty: „Nowych Mód“ (50 h), „Chic parisien“ (4 K), „Modenwelt“ (30 h), „Garderoba dziecięca“ (40 h), na próbę za zaliczką. 5093 2 5

### Teatr Rozmaitości w Parku Krakowskim.

Ostatni w sezonie bieżącym, najcenniejszy z programów od 16 do 31 sierpnia 1909 r. 2761 102 0

The four Bassy, rymyści gladyatury. Heinrich Blank, komedia manekina. Zagadka XX. stulecia! Geogr H. Watt, żyjący akumulator (elektryczne doświadczenia na własnej osobie). Miss Darvins, tresaury kotów. The Attilas, ekwilibryści w powietrzu. Charles Schneider, humorysta z własnym repertuarem. Aneri Darre, śpiewaczka. Les Auberts, nowoczesne sceny tańca.

### TANIE i OZDOBNE OGRODZENIA



**HUTTER i SCHRANTZ, TOW. AECYJNE, WIENIEN I PRAGA**  
Pierwsze austr. weg. ces. i król. wyłącznie uprzyw. fabryki wyrobów siatkowych. Cenniki i kosztorysy wysła darmo i opłatnie zastępstwo dla Galicyi firma **D. KURZMANN, Kraków, Mostowa 12. Telefon 861.**  
Polecamy ogrodzenia siatkowe, druciane i sztachetowe kute, bramy siatkowe lub kute, pawilony, altany, werandy, okna, konstrukcje dachowe, ganki, siatkowe ochrony do drzwi i okien i t. p. w zakres wchodzące przedmioty. Jako specjalności dostarczamy tania siatki drucianej, cynkowanej stosownej do ogrodzeń placów do gry „Lawn Tennis“, ogrodów, łąk, lasów i t. p. 1878 25 0

### Zakład pogrzebowy

odznaczony najwyższymi nagrodami

## JANA WOLNEGO

przy ul. św. Tomasza L. 4, tuż przy placu Szczepańskim. Filia: ulica Kopernika L. 6. — Telefon Nr 334.  
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok do wszystkich krajów europejskich. 12 195 0

### Najprzedniejsza HERBATE CEYLON

„Rangalla Ceylon Tea“  
pod własną marką ochronną „Palma“, importowaną wprost z Ceylonu, a urządzenie chem. badana po cenie:

Nr 1 opakow. czerw. - złote K 1 40 za 125 gr  
K 0 75 za 62 1/2 gr  
Nr 2 „fiolet. - złote“ K 1 20 za 125 gr  
K 0 65 za 62 1/2 gr

przy odbiorze 1 kg. naraz, franko opakowanie i porto do każdej miejscowości Austro-Węgier — poleca

### A. HAWELKA w KRAKOWIE

Ces. i król. Dost. Dworu Austr.-Węg. i król. Grecyi.  
Dla pp. kupców i kolekcjonierzy odpowiedni opust. 4799 5 8

### Otrzymałem wymówki

od kilku W. Panów, że będąc w ich miejscowości nie wstąpiłem do nich. Otóż oznajmiam, że w tych dniach będę w kilkunastu miejscowościach na prowincyi po zamówieniu i tylko tam wstąpię, skąd będę zaproszony. Z poważaniem Piotr Górka. — Adres wystarczy: Górka, Kraków. 4962 4 4

NAGRODZONY MEDALEM W PARYŻU.

**KARAGO** i **ODESKOW** GÓRSKIEGO  
WYSTREŻONE SIŁE  
NASŁODKOWANA  
KOT

Główny skład w Drogueryi J. Hanaka, Mag. Farm., Kraków, Szewska 5. 2702 10 10

### Rządca

w sile wieku, żonaty, posiadający cenne świadectwa ze zarządu większymi dobrami w Galicyi i ks. Poznańskim, znający się również na leśnictwie, poszukuje od 1 października posady. Zgł. pod „L. K.“ post. rest. Wadowice. 4955 6 10

### Od 200 do 500 kor. miesięcznie

łatwo mogą zarobić osoby każdego stanu przez sprzedaż prawnie dozwolonych w państwie austriackim losów i papierów wartościowych. Zgłoszenia listownie: Effectenbank, Budapeszt V., Honwedgasse 4. 4886 3 12

Wyszło z druku: **Prof. Dr. M. Perty**  
„Dowody istnienia świata duchowego, do którego wstępujemy po śmierci“

Trzęść: Świat zmartwychwstający. Widzenie i słyszenie minionych zdarzeń. Głosy nadprzyrodzone. Historyczne zdarzenia. Wojna w powietrzu, znak niebieskie itd. Jasnowidzenie, precyzje itd. Magia w Indjach Wschodnich. Pozywanie przed sąd boży. Zemsta zmarłego wanych. Muzykalne objawy świata duchowego. Rozkosze umierania. Umarli ukazują się. Niezwykła siła wypada postać i awokata z domu rodzinnego. Biała pani. Cesarz Napoleon I i biała pani. Gdzie jest świat duchowy? Cena 2 kor., z pres. poczt. 2 kor. 20 hal. za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia w znaczniejszych księgarniach. Skład główny: Gebethner i Sp. w Krakowie, Rynek 23. 4981 4 4

### Posada

rutynowanego koncyplanta jest natychmiast do obsadzenia w kancelaryi adwokata **Dra Bergera w Leżajsku.** 5112 2 2

Recenzya „Nowej Reformy“ z dnia 13 października 1908 r.

**Józefa Jezierskiego „Ilustrowany przewodnik po Krakowie i okolicy“.** Itok wydawnictwa siodmy. Kraków 1908/9. W szeregu wydawnictw tego rodzaju przewodnik p. Jezierskiego uchodzić może za wzór co do strony typograficznej, a pod względem informacyjnym jest dotychczas niezastąpiony. Rozszerzony co rok w treści i co rok obfitszy w ładne ilustracje, przewodnik p. Jezierskiego zawiera szczegółowe wskazówki, potrzebne dla zwiedzania miasta, oraz muzeów i galerii, podając doskonale opracowany katalog dzieł w naszych przybytkach sztuki. Szczegółowe informacje przędza krótka lecz treściwa historia m. Krakowa. W dziale ilustracji znajdujemy oprócz planu miasta, liczne rycinami gmachów i pomników miejskich, reprodukcje kurtyny w teatrze miejskim, pedzła Siemiradzkiego, „Poloni w okowach“ Matejki i wielu innych arcydzieł polskiego malarstwa.

**Przewodnik p. Jezierskiego** od pierwszego roku swego istnienia spotkał się z pochlebną oceną prasy i wszystkich kół, interesujących się Krakowem.

„Przewodnik po Krakowie“ do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena egz. broszur. I K. oprawnego w płótno K 1 50. 2771 16 20

### Świeże piękne jarzyny!

W ogrodzie zakładu Ks. Al. Lubomirskiego, Kraków, Rakowicka 27, nabywać można od godziny 8 do 9 rano i od 4 do 5 popołudniu, z wyjątkiem świąt i niedziel. Przy większych dostawach znaczny opust. 5092 3 3

**Kilka panienek** uczących do mieszkania z utrzymaniem, warunki przystępne, fortepian na żądanie. Kraków, ul. Felicyanek 15, II. p. 4953 9 12

**Panna** przystojna, inteligentna z dobrego domu z prowincyi posiadająca posagu 6000 K, wyjdzie za mąż za kawalera statecznego na pewnym stanowisku (urzędnika). Zgłoszenia do 25 b. m. pod adresem „Opiekun S.“ poste restante Kraków, główna poczta. 5113 2 3

**Dla 4 młodych** Indzi potrzebny pokój z całym utrzymaniem od 1 września. Zgłoszenia zaraz pod „Nr 50“ poste restante Kraków. 5068 2 2

### Panienka

z dobrego domu, umiejąca doskonale haftować na maszynie i uczyć haftu otrzymać zaraz stałą posadę. Zgłaszać się osobiście we firmie: **E. Pawłowski w Krakowie, Rynek 18.** 5116 2 3

**Spółnika lub spółniczki** z kwotą około 3000 K, poszukuje się do powołania i rentownego interesu. Wiadomość pod H. S. 300, poste rest. Kraków. 5000 4 6

### KOPALNIA BORY

Nowy sztyb Sobieski.  
Pierwszorządny węgiel krajowy.

**Najwyższa siła ciepłoty (6414 kaloryi)**  
Węgiel bez miazgi i bez kamieni. Dostawa do piwnicy od 20 ctn. cłowych począwszy. 4578 10 10

### Wyłączna sprzedaż

dla Krakowa, Podgórze i okolicy u firmy **Adolf Blumenfeld**  
Kraków, ul. Pawia 12. Telefon Nr 59.

**Winogrona deserowe** najszlach. gatunki, 5 kg. 4 K, morse, brzoskwinie wybierane bardzo piękne, 3 K, gruszk soczyste, najlepsze jabłka stołowe, słodkie śliwki, 2 K, wysła **J. Müller**, właściciel winnicy w Kiskunhalas, Węgry. 5002 8 10

Z dnim 17 bm. otwiera się w Krakowie, ul. Straszewskiego L. 11 (naprzeciw Gimnazjum św. Anny)

### LABORATORIUM

5117 2 3

### MIKROSKOPICZNO — CHEMICZNE

przeznaczone specjalnie dla badań i przeprowadzania ścisłych analiz moczu (rozbiór mikroscopiczno-bakteryologiczno-chemiczny) i dla badania wszelkich płwocin, treści żółtkowej i krwi, Adolfa Bergera, austr. dyplomow. aptekarza i chemika.

### Chłopiec sierota

lat piętnaście liczący, znajdzie umieszczenie u firmy **Piotr Wisłocki, mag. farm.** skład materiałów aptecznych, Drohobycz, obok c. k. Starostwa. 5087 3 3

Rządca drukarni **L. K. Górski.**